

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: Red. naca. 424-75, redakcji — 424-76.
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Daszyńskiego 12. tel. 8-10-26. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Warszawa, ulica Daszyńskiego Nr 14.

Cena 5 zł

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Rok VI

WARSZAWA, PIĄTEK 11 LUTY 1949 ROKU

Nr. 41 (1607)

DZIŚ W NUMERZE

GILBERT BADIA
Minister sprawiedliwości usprawiedliwił się (str. 2)
Kto w ofensywie (str. 2)
Uchwały Sejmu (str. 3)
Dawniej w chacie, dziś w pałacu (str. 5)

Polska Ludowa jest dość silna, aby unieszkodliwić wroga robotę

Oświadczenie min. Radkiewicza w sprawie ucieczki Bańczyka, Kołakowskiego, i Wójcika

W TOKU wczorajszych obrad Sejmu, marszałek Kowalski zawiadomił posłów, iż otrzymał od ministra Bezpieczeństwa Publicznego pismo z wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karno-sądowej posła Franciszka Wójcickiego, który został zatrzymany w chwili, gdy usiłował nielegalnie opuścić granice Rzeczypospolitej. Wniosek ten odesłany został do Komisji Prawniczej i Regulaminowej.

Marszałek komunikuje następnie Izbie, że otrzymał od ministra Bezpieczeństwa Publicznego pismo, zawiadamiające o nielegalnym opuszczeniu terenu Rzeczypospolitej przez posłów: Stanisława Bańczyka, Tomasza Kołakowskiego i Stanisława Wójcika. W związku z tym marszałek Kowalski udzielił głosu ministrowi Bezpieczeństwa Publicznego, Stanisławowi Radkiewiczowi.

Wysoka Izbo! Powszechnie wiadomo, że ogólny stan bezpieczeństwa w kraju uległ znacznemu poprawie. Widzimy i odczuwamy to wszyscy. Jest to rezultatem coraz większej siły aktywności obozu demokratycznego oraz coraz większej normalizacji całokształtu naszego życia państwowego. Entuzjazm twórczy szerokich mas narodu w dziele odbudowy kraju o nowym społeczno-politycznym obliczu, porówna wielu dotąd niedzieńcówanych i coraz bardziej izoluje zaciętych reakcyjnych i wrogów Polski Ludowej. I pewnie właśnie dlatego, że baza wroga się kurczy, usiłuje on znowu organizować różne zbrodnicze awantury.

Jest jasne, że im silniejszy staje się strój ludowo - demokratyczny w naszym kraju, im skuteczniej nasze Państwo odpiera próby podważania naszej suwerenności narodowej — z tym większym wysiłkiem i nakładem środków anglosaski imperializm usiłuje uaktywnić rozkładające się ośrodki emigracyjne i wszystkie swe rozporządzalne ekspozytury w kraju, aby przeszkodzić rozwojowi gospodarczemu i konsolidacji politycznej całego naszego społeczeństwa.

Tym się właśnie tłumaczy ucieczka Wójcika i Bańczyka. Tym się też tłumaczy aktywizacja zbrodniczej działalności ci garstki ujawnionych i nieujawnionych byłych AK-owców, dla których interesy anglosaskich imperialistów są bliższe sercu, niż interesy Polski.

Po ucieczce oberporowatorka Mikołajczyka daliśmy „wójcikom” i „bańczykom” możliwość udziału w normalnym życiu i pracy. Pod pozorem lojalności kontynuowali oni jednak przestępczą działalność, a ostatnio na rozkaz mocodawców uciekli z kraju, aby zameldować się w ośrodku dyspozycyjnym anglosaskiego wywiadu, aby dalej uprawiać dywersję przeciwko Polsce.

Wójciki zostali zatrzymani w chwili, gdy usiłowali nielegalnie opuścić granice Rzeczypospolitej i powinien odpowiadać za swoje przestępstwa.

Wszyscy ujawnieni byli AK-owcy i członkowie innych organizacji otrzymali nie tylko możliwość spokojnej pracy, ale i możliwość obejmowania odpowiedzialnych posterunków w różnych dziedzinach życia. W przytłaczającej większości potrafili włączyć się do wspólnej pracy z pożytkiem dla siebie i kraju.

Znalazła się jednak wśród nich garstka takich, którzy w podstępny sposób wykorzystali wielkoduszność demokracji ludowej, zawiedli zaufanie, jakim ich obdarzono i jak się okazało — wznowili dywersyjną robotę, skierowaną przeciwko Polsce. Ta zbrodnicza grupa kierował Jan Mazurkiewicz pseudonim Radosław. Nie ulega wątpliwości, że nicy tej akcji prowadzą do dyspozycyjnych ośrodków obcego wywiadu.

Rodzima nasza reakcja, która już dawno stoczyła się do poziomu platnej agencji



Min. Stanisław Radkiewicz

ustosunkować się do tych wszystkich, którzy w przeszłości nie zgadzali się z nami, a może nawet weszli w konflikt z obozem ludowo - demokratycznym, lecz ujawnili się i stanęli do uczciwej pracy w kraju. Ci wszyscy niechaj pracują spokojnie, pewni przychylności i serdecznego stosunku do nich ze strony ludu pracującego i władz państwowych.

Obca jest rządowi polityka porachunków za czasy minionie, nie prowadzi on polityki zemsty.

Niechaj każdy, który się może jeszcze waha, znaleźć w sobie dość siły, by odtrącić od siebie macki, jakimi chce go omotać obcy imperialista i jego reakcyjny agent.

Dla wrogów Polski Ludowej nie będzie u nas pobłażania.

Jednomysłność Sejmu

Izba wysłuchała oświadczenia ministra Bezpieczeństwa Publicznego w głębokiej powadze. Końcowe słowa min. Radkiewicza, iż „dla wrogów Polski Ludowej nie będzie u nas pobłażania” — przyjęto długotrwałymi oklaskami, którymi Sejm wyraził swą jednomysłność w potępieniu zdrajców.

fikcji emigracji, występującej się siłom wrogim sprawie pokoju.

Kto od ludu ucieka — mówi pos. Wycech — popełnia zdradę wobec ludu i Polski, a dla zdrajców nie ma pobłażania. Mówca kończy, zapowiadając głosowanie za pozbawieniem mandatów trzech posłów uciekinierów i wykreśleniem ich z polskiej twórczej społeczności oraz za wydaniem organom sprawiedliwości — po ścisłej schwytanego na miejscu przestępstwa.

Dalsza dyskusja i uchwały Sejmu na str. 3-ej.

Pod egidą

„Ruchu Wroclawskiego” Mobilizacja świata do obrony pokoju

PARYŻ, 10.2. (PAP). — Na konferencji prasowej Międzynarodowego Biura Łączności dla obrony pokoju podano do wiadomości postępy akcji pokojowej w różnych krajach.

Krajowy Kongres pokojowy pod egidą „Ruchu Wroclawskiego” odbył się w Urugwaju a w szeregu innych krajów kongresy takie są przygotowywane.

Kongres północno-amerykański odbędzie się 25 i 26 marca w Nowym Jorku. Manifest zapowiadający ten Kongres podpisało 300 wybitnych intelektualistów.

Kongres francuski odbędzie się 12 i 13 kwietnia b. r. Wszystkie francuskie ośrodki uniwersyteckie otrzymały już stosowny kwestionariusz komitetu francuskiego.

W Wielkiej Brytanii Kongres odbyć się ma we wrześniu. Pisarz radziecki Fiediejew pytany o odgłosy Kongresu Wroclawskiego w Związku Radzieckim podkreślił, że wszelka inicjatywa na rzecz pokoju znajduje poparcie Związku Radzieckiego, ponieważ pokój wydaje się każdemu obywatelowi radzieckiemu istotnym warunkiem normalnego istnienia.

Delegatka hinduska Anil de Silva podkreśliła, że 90 proc. ludności Indii podpisuje się pod rezolucją wroclawską, wskazując jednak na wysiłki reakcji, żeby nie dopuścić do spularyzowania uchwał Kongresu wśród szerokich rzesz społeczeństwa hinduskiego.

Delegat włoski Sereni wskazał na to, że sekretariat wyłoniony na Kongresie Wroclawskim uległ rozszerzeniu, ponieważ wybrano tylko 25 delegatów na 45 krajów.

Dyplomaci USA — szpiedrzy wydaleni z Budapesztu

BUDAPEST, 10.2. PAP. Węgierska agencja telegraficzna podaje, że władze węgierskie wydalają z kraju 3-ich sekretarzy poselstwa USA — Koczaka i Edwina na skutek uprawiania przez nich szpiegowstwa i ułatwiania ucieczki osobom politycznie skompromitowanym. Obaj sekretarze, którzy przekupili kilku urzędników celników, przemycali owoce węgierskich zagranic w autach dyplomatycznych. Węgierscy urzędnicy celni zamieszani w tej sprawie zostali aresztowani.

Górnik polski zginął w kopalni francuskiej

PARYŻ, 10.2. (PAP). Nowy wypadek we francuskim przemyśle węglowym spowodował śmierć dwóch górników. Jednym z górników jest Polak, który poślubił żonę i dziecko. Zginął on w kopalni w Conde-sur-Escaut przyniesiony zwałami węgla na skutek zawalenia się stropu.

W kołach związkowych podkreśla się, iż przyczyną wypadku były niedostateczne środki ostrożności. Śledztwo wykazało, iż do stemplowania używano kopalniaków złego gatunku.

Posel Szwecji w Belwederze



W środę 9 b. m. odbyło się w Belwederze złożenie listów uwierzytelniających Prezydentowi R. P. przez posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Szwecji, p. Gösta Engzella.

Henryk Korotyński

Przeciw własnemu państwu

POLAK do września 1939 roku i Polak naszego czasu — to nie to samo. Tym skrótem chcemy wyrazić przemianę w myśleniu politycznym, która dokonała się wśród milionów Polaków w latach wojny i w pierwszym okresie niepodległości. Otworzyły się oczy na wiele spraw, dawniej zakrytych. Za czeliliśmy myśleć o sprawach publicznych — państwowych i między narodowych kategoriami bardziej realnymi.

Nawet czołowy publicysta „Tygodnika Powszechnego” Paweł Jasienica, stwierdza dziś, że zrozumienie liśmy wiele „po tylu powikłaniach i gorzkich doświadczeniach, po zawodach i długiej litani żałobnych i śmiesznych pomyłkach” („Dziś i Jutro” z dn. 6 b. m.). Publicysta ten widzi dzisiaj pozytywne i pisze: „...tempo odbudowy i rozbudowy gospodarczej współczesnej Polski jest wręcz imponujące. Przede wszystkim musimy jeszcze podnieść bardzo u nas niską stopę życiową. Czyli, po prostu, zrobić z Polski dobrze zagospodarowany i zasobny kraj. I dokonać tego możemy. Mało, ten proces już jest w toku”.

Nie jest to napewno jedyne zadanie, które stoi przed nami i które tak konsekwentnie i z tak świetnymi wynikami wypełniane jest od 4 lat pod kierownictwem obozu demokratycznego. Ale nawet na tym jednym wielkim zadaniu się zatrzymamy, trzeba stwierdzić, że dokonywa się ono i do końca doprowadzone będzie wspólnym wysiłkiem tych wszystkich Polaków, którzy wiedzą:

ze prawdziwy patriotyzm objawia się w pozytywnej, twórczej

pracy dla ojczyzny, a nie w tromtadactwie, nie w hurra-mocarstwowym frazesie bez pokrycia, no i nie w malkontentwie czy wręcz szkodliwej, wroślej działalności przeciw własnemu państwu.

Miliony ludzi w Polsce ze wszystkich klas społecznych, zgodnie z tą myślą pracują dla siebie, dla innych, dla całości, aby kraj nasz był przodującą, kwitnącą i sprawliwą ojczyzną bez wyzysku i krzywdy.

Tymczasem — mimo tak bogatych doświadczeń ostatnich lat dzieł wiciu — snują się jeszcze po kraju zawodowi malkontenci, którzy lubią mówić o sobie, że „kochają drogą ojczyznę i cierpią dla niej”; trafiają się jeszcze ludzie, którzy pod przejrystą zasłoną rzekomo wzniosłych celów są szkodnikami wobec państwa i narodu, wchodzą nawet na drogę zbrodni i zdrady.

Na taką drogę weszli b. posłowie: Bańczyk, Wójcik i Kołakowski, którzy uciekli za granicę na rozkaz swych niepolskich mocodawców, i Wójciki, którzy uciec usiłowali. Sejm pozbawił ich — jako zdrajców — mandatów poselskich i obywatelstwa.

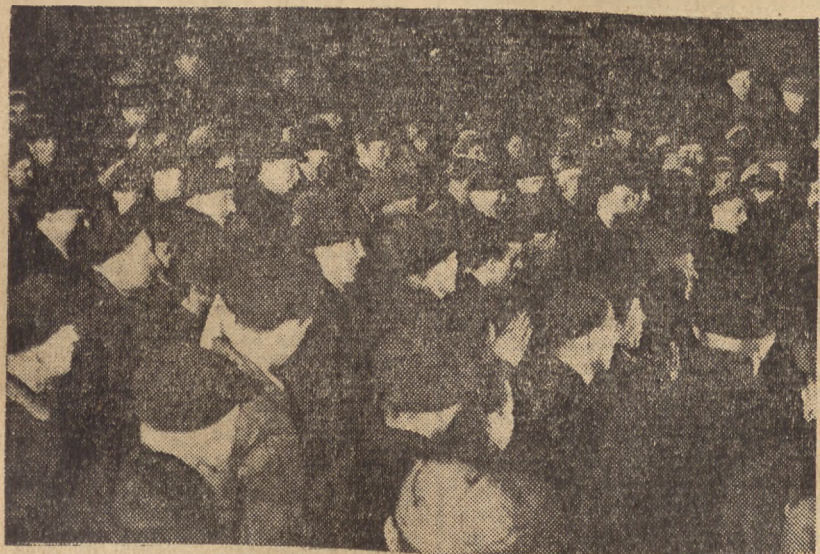
Z obcym wywiadem się związała — na co władze bezpieczeństwa mają niezbita dowody — grupa b. akowców, kierowana przez Jana Mazurkiewicza (Radosława). Aresztowani ostatnio członkowie grupy dywersyjno-terrorystycznej b. AK-owcy, będą zapewne twierdzić, że są patriotami. Ale dziś, w roku 1949, nikt już nie będzie podejmował dyskusji na ten temat. Minęły lata 1945 — 46, kiedy ujawniali się ludzie podziemia, a między nimi wiele tysięcy AK-owców. Państwo ludowe przyjęło ich z zaufaniem, przywróciło do normalnego życia, powierzyło nawet odpowiedzialne stanowiska — i ci Polacy zaufania nie zawiedli, stanęli do pozytywnej pracy, są pożyteczni dla społeczeństwa.

Dziś, po 3 latach okazało się, że pewna grupa b. AK-owców potraktowała swoje ówczesne ujawnienie jako dogodny manewr a teraz znów usiłowała podjąć działalność szkodliwą, burzycielską — robić to, do czego pełnią wrogię Polsce zagrażające ośrodki dyspozycyjne. Ośrodek kom tym zależy na tym właśnie, aby hamować rozrost naszego państwa ludowego, aby się zamęt w naszym kraju, przekształcić go — według dawnego wzoru — w „kocioł bałkański”. Usiłowania te, mimo łożenia wielkich sum pieniędzy, nie dają rezultatów. Wbrew wrogom Polska idzie stale ku górze. Niemniej znajdują się jeszcze ludzie, którzy obcemu wywiadowi i obcej dywersji służą. Ci ludzie, choćby znów usiłowali okryć się patriotyczną zasłoną, są po prostu agentami wroga.

Dziś nie ma co do tego złudzeń nawet emigracyjny i na Polskę Ludową obrażony publicysta, Cat-Mackiewicz. W artykule cytowanym już w naszej prasie pisze on tak:

(Dokończenie na str. 2-ej)

Chłopi w gościnie u robotników



Delegaci chłopów przybyłych na Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej odwiedzili m. in. fabrykę traktorów „Ursus” pod Warszawą. Chłopi zwiedzają zakłady interesowali się budową traktorów, wypytując robotników o szczegóły dotyczące produkcji. Na zdjęciu zebrani chłopcy i robotnicy w hali montażowej fabryki słuchają przemówienia maszynowego gospodarza Józefa Sudomira ze wsi Zaborów Stary now. Gości

Jeszcze jedna próba Z. S. R. R. w sprawie zakazu broni atomowej i rozbrowienia w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 10.2. (PAP). — Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa rozpoczęła się dyskusja nad rezolucją Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych z 19 listopada 1948 r. w sprawie zakazu broni atomowej i ograniczenia sił zbrojnych stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Na początku dyskusji delegat Stanów Zjednoczonych Warren Austin usiłował przesłać tekst rezolucji do odpowiedniej komisji, by w ten sposób całkowicie ją pogrzebać.

Sprzeciwił się temu delegat radziecki Malik, składając na polecenie rządu ZSRR projekt rezolucji, mającej na celu przesunięcie na praktyczne tory prac zarówno Komisji Atomowej jak i tzw. komisji „zbrojeń klasycznych”.

Projekt tej rezolucji po szczegółowym uzasadnieniu stwierdza, że komisja atomowa i komisja „zbrojeń klasycznych” nie wypełniły swych zadań, a rządy pewnych wielkich mocarstw nie dają do powzięcia zgodnych decyzji i wnoszą, aby Rada Bezpieczeństwa działając w myśl swych obowiązków utrzymywania między narodowego pokoju i w myśl art. 26 Karty ONZ postanowiła:

1) polecić komisji „zbrojeń klasycznych” opracowanie planu redukcji o jedną trzecią zbrojeń i sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Plan powinien być przedstawiony Radzie Bezpieczeństwa najpóźniej 1 czerwca 1949 r. a redukcja zbrojeń przeprowadzona do 1 marca 1950 r.

2) Polecić komisji atomowej, by przedstawiła Radzie Bezpieczeństwa do 1 czerwca 1949 r. projekt konwencji o zakazie broni atomowej oraz projekt konwencji o kontroli nad energią atomową. Obie konwencje muszą być podpisane i wprowadzone w życie jednocześnie. Obie konwencje powinny być oparte na interesach wszystkich członków ONZ, a nie mieć jedynie na względzie interesów jakiegokolwiek ugrupowania państw.

3) Komisja Atomowa i komisja „zbrojeń klasycznych” powinny kierować się w tych pracach zasadą, że obie konwencje stanowią część ogólnego planu ograniczenia zbrojeń i że ograniczenie o jedną trzecią zbrojeń jest jedynie pierwszym krokiem w tym kierunku.

4) Uznać za konieczne stworzenie w ramach Rady Bezpieczeństwa międzynarodowej instytucji kontrolnej dla czuwania nad wprowadzeniem w

życie postanowień o ograniczeniu zbrojeń i o zakazie broni atomowej.
5) Zobowiązać stałych członków Rady Bezpiecz. do przedstawienia do dnia 31 marca 1949 r. pełnych danych o ich siłach zbrojnych i wszystkich rodzajach przysłanej broni, z bronią atomową włącznie.

Po złożeniu przez delegata radzieckiego projektu rezolucji, niektórzy członkowie Rady Bezpieczeństwa usiłowali porzucić dyskusję nad rezolucją.

Delegat amerykański Austin próbował dowiedzieć, że Rada Bezpieczeństwa nie może uchwalić zakazu broni atomowej, ponieważ Zgromadzenie ONZ nie wspomina w swej rezolucji o takim zakazie. Austin wykazał szczególne zdenerwowanie gdy mówił o części rezolucji radzieckiej wspominającej o agresywnych ugrupowaniach pewnych państw.

W zakończeniu delegat amerykański wystąpił z wnioskiem, by projekt rezolucji radzieckiej przekazany został tzw. komisji „zbrojeń klasycznych” do rozpatrzenia. Delegat brytyjski Cadogan pośpieszył z poparciem wniosku amerykańskiego. W tym samym duchu wypowiedział się delegat Kuby.

Jednakże przewodniczący Rady Bezpieczeństwa stwierdził, że rozpatrzenie przez Radę projektu rezolucji radzieckiej jest konieczne.

Dyskusja nad projektem rezolucji odbędzie się na następnym posiedzeniu.

Kto w defensywie

JEŻELI oficjalnie osobistości amerykańskie i prasa określają złośliwie ostatnie posunięcia pokojowe Związku Radzieckiego, jako „ochronną ofensywę propagandową” — nie należy się temu dziwić. Posunięcia te bowiem są każdym razem wyrażającą ręk kierowniczych kół amerykańskich argumenty, które — przynajmniej w ich własnym pojęciu — wyrażają się zgodnie z zdrową logiką, pozostawiając im do dyspozycji tylko pustą frazeologię.

Wywiad Stalina, jego zgoda na spotkanie z Trumanem, oferta pod adresem Norwegii były wstrząsem dla polityki amerykańskiej. Zgoda Stalina na konferencję z Trumanem potwierdzała jeszcze bardziej pokojową kadencję polityki radzieckiej. Wreszcie propozycja radziecka zawarła pakt o nieagresji z Norwegią podważała całkowicie argumentację Departamentu Stanu oraz innych oficjalnych czynników zachodnio-europejskich o obronnym charakterze sojuszu północno-atlantycznego.

Używając języka prasy amerykańskiej, należałoby napisać, że wcześniejsze propozycje rozbrojenia ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa są nową jeszcze bardziej przynajmniej sensacją. Propozycja radziecka zawierała bowiem m. innymi klauzulę, która stawiała delegatów amerykańskich i brytyjskich w ONZ w sytuacji zupełnie niedwuznacznej. Jak sobie czytelnik zapewne przypomina, głównym zastrzeżeniem ze strony anglosaskiej była „nieufność” wobec Związku Radzieckiego. Obecnie argument ten odpadł całkowicie. Zw. Radziecki proponuje przed przeprowadzeniem rozbrojenia ujawnienie stanu sił zbrojnych w wszystkich członków „Wielkiej Piątki”.

Amerykańskie i brytyjskie twierdzenia propagandowe o nieufności wobec Zw. Radzieckiego stają się w

pewnej mierze wytłumaczalne, o ile weźmiemy pod uwagę, że ludzie odpowiedzialni za anglosaską politykę są graniczną prowadzą politykę wojenną już od dawna. Być może nie „miesi” im się w głowie, jak mocarstwo tak wielkie jak ZSRR może szczerze mówić o pokoju. Być może działa u nich pewnego rodzaju automatyzm analogii. Kryteria własnego postępowania przenoszą oni automatycznie na politykę Zw. Radzieckiego. Możliwe, że ludzie ci, przesiąknięci tak bardzo wywołaną przez siebie psychozą wojenną, że nie potrafili już zrozumieć polityki pokojowej.

Charakter paktu atlantyckiego, co do którego zresztą nikt nie ma wątpliwości, znalazł zupełnie jednoznacznie ocenę we wczorajszym przemówieniu szwedzkiego min. spraw zagranicznych Destena Undena. Min. Unden oświadczył, że Szwecja, wierna swej polityce neutralności, nie może zawierać układów, na podstawie których jedna grupa mocarstw mogłaby uważać terytorium Szwecji za bazę innych mocarstw.

Minister szwedzki — jak z tego wynika — nie ukrywał co sądzi o prawdziwym charakterze sojuszu „obronnego” północno-atlantycznego. Jak dotychczas zresztą, Szwecja okazuje stosunkowo największą trzeźwość od nośnej kombinacji anglo-amerykańskiej.

Trudno zresztą przypuścić, że szwedzkie kółka rządowe nie wiedzą, kto prowadzi politykę zbrojeń i baz strategicznych. Publicyści amerykańscy twierdzą, że ZSRR prowadzi „ofensywę propagandową” — dla nich bowiem słowo pokojowy ma tylko znaczenie propagandowe. Zgadamy się, że jest to ofensywa ale ofensywa szczerze pokojowa. Łatwo zaś zgadnąć kto jest w defensywie i kto w tej defensywie stosuje metody wroga pokojowi.

Symptomy kryzysu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 10.2. (PAP). — W związku z gwałtownym spadkiem cen w ubiegłych kilku dniach na amerykańskich giełdach zbożowych i towarowych, przy równoczesnym dalszym poważnym spadku zatrudnienia, zwolano pośpiesznie w Waszyngtonie konferencję ekspertów gospodarczych.

SITUACJA NA RYNKU ROLNYM

Szczególnie niepokojące dla producentów kształtuje się sytuacja na rynku rolnym. Wielkie giełdy zbożowe w Chicago, Minneapolis, Kansas City itd. zanotowały spadek cen na produkty rolne największy od lutego 1948 r.

W celu przeciwdziałania zniżce, komisje Kongresu USA postanowiły na tymczasie przystąpić do zobaczenia obecnej sytuacji, a przede wszystkim — do rozpatrzenia możliwości zbytu na rynkach zagranicznych dla amerykańskich produktów rolnych.

Na razie wskutek ograniczenia się spożycia krajowego i kurczenia się zagranicznych rynków zbytu Kongres postanowił wezwać farmerów do zmniejszenia zasiewów, zwłaszcza kukurydzy, pszenicy i bawełny.

SITUACJA NA RYNKU PRACY

Spadkowi cen rolnych towarzyszy znaczny wzrost bezrobocia. Związek zawodowy pracowników przemysłu elektrotechnicznego stwierdził, że w przemyśle tym bez pracy pozostaje 16 proc. robotników. Jedną z większych linii kolejowych we wschodniej części USA „Central Rail Road” za-

powiedziała zwolnienie z pracy 8 tys. kolejarzy na skutek znacznego spadku transportu pasażerskiego i towarowego. Towarzystwo kolejowe „Pennsylvania Road” zwolniło 1.000 osób spośród personelu. Równocześnie doniesiono o gwałtownym zmniejszeniu zamówień w przemyśle wagonowym, co pozostaje w związku z ogólnym spadkiem transportu towarowego.

Ogólna liczba bezrobotnych wynosi około 5 milionów.

INDEKS CEN HURTOWYCH I BANKRUCTWA

Indeks cen hurtowych wykazuje systematyczny spadek. Indeks ten w r. 1948 w dniu 8 lutego b. r. przeciętną cyfrą 165,35 wobec 167,52 w poprzednim dniu 170,79 — w początkach lutego, 175,69 — przed miesiącem i 180,64 — przed rokiem.

Równocześnie wzrastają wypadki likwidacji firm na skutek ich niewypłacalności. Według najnowszych danych statystycznych, w ciągu tygodnia 145 firm amerykańskich ogłosiło bankructwo, co stanowi rekordową liczbę za podobny czas od zakończenia wojny. Maksymalna ilość bankructw wynosiła bowiem tygodniowo 97 w r. 1948 i 65 w r. 1947.

OPINIE KÓŁ PRZEMYSŁOWYCH

Ogólne komentarze prasy amerykańskiej oraz wypowiedzi ekspertów sprowadzają się do stwierdzenia, że sytuacja ekonomiczna Stanów Zjednoczonych jest obecnie bardziej chwiejna, niż przypuszczano jeszcze parę miesięcy temu.

Wallace i Baldwin o budżecie USA

WASZYNGTON, 10.2. (PAP). 13 lutego odbędzie się w Waszyngtonie posiedzenie Narodowego Komitetu Amerykańskiej Partii Postępowej z udziałem Henry'ego Wallacea. W poniedziałek Wallace przedstawi na konferencji prasowej opracowany przez partię postępową projekt budżetu USA. Projekt ten, kładzie szczególne nacisk na budowę tanich mieszkań, na ubezpieczenia społeczne i na rozwój gospodarki.

Sekretarz partii postępowej Baldwin oświadczył, że projekt budżetu opracowany przez partię postępową wykazuje, iż nie można osiągnąć dobrobytu, rozbudowując gospodarkę wojenną.

Nowy zastrzyk dolarowy na walkę z demokracją

WASZYNGTON, 10.2. (PAP). Izba Reprezentantów Stanów Zjednoczonych 352 głosami przeciwko 29 potwierdziła decyzję o wyasygnowaniu 200 tysięcy dolarów w roku 1949 dla osławionej komisji badającej działalności antyamerykańskiej.

Pomoc bankie w Ameryki dla frankistowskiej Hiszpanii

NOWY JORK, 10.2. (PAP). Jeden z największych banków USA „Chase National Bank” udzielił kredytu w wysokości 25 milionów dolarów hiszpańskiej agencji rządowej „Institute of Foreign Exchange”. Kredyt został udzielony za zgodą Departamentu Stanu.

Jeszcze jeden „wewnętrzny ambasador”

WASZYNGTON, 10.2. (PAP). Truman mianował dr. Jessupa, delegata USA w Radzie Bezpieczeństwa stałym przedstawicielem USA na konferencjach międzynarodowych. Jessup otrzymał rangę ambasadora. Acheson w związku z tym ma ograniczyć do minimum swój udział w konferencjach międzynarodowych.

Rząd radziecki popiera

postulaty terytorialne Jugosławii

LONDYN, 10.2. (PAP). — Na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych, przedstawiciele mocarstw zachodnich złożyli oświadczenia, w których podkreślili, że pragną doprowadzić do porozumienia w sprawie traktatu pokojowego z Austrią. Podobnie oświadczenie złożył delegat radziecki Zarubin, przypominając, że rząd ZSRR szukał oddawna dróg porozumienia i czynił wszystko, aby przyspieszyć zgodne decyzje.

Po uzgodnieniu spraw proceduralnych, uczestnicy konferencji przystąpili do omówienia nieuzgodnionych dotąd postanowień projektu traktatu pokojowego z Austrią.

Podczas dyskusji nad granicami Austrii przedstawiciele anglosaski zacytowali, że nadal podtrzymują swe dawne stanowisko. Przedstawiciel Francji, który w zasadzie popierał Anglosasków, zaznaczył, że Jugosławia mogłaby ewentualnie otrzymać pewne zadośćuczynienie o charakterze gospodarczym. Delegat radziecki złożył deklarację, w której podkreślił, że popiera roszczenia terytorialne Jugosławii. Delegacja radziecka jest również gotowa rozpatrzyć inne wnioski, uwzględniając interesy Jugosławii. Zarubin wystąpił z wnioskiem o przesłuchanie przedstawicieli rządu jugosłowiańskiego na temat roszczeń Jugosławii. Delegaci Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii sprzeciwili się temu.

WIENIEŃ, 10.2. (PAP). — Centralny organ komunistycznej partii Austrii „Oesterreichische Volksstimme” w artykule, poświęconym londyńskim rokowaniom w sprawie austriackiego traktatu pokojowego stwierdza m. in.: Odrzucenie pokojowej propozycji Stalina jest dowodem, w jakim duchu mocarstwa zachodnie zamierzają prowadzić rokowania w sprawie traktatu pokojowego. Jest jasne, że mocarstwa, które odrzucają myśl o odpreżeniu i uspokojeniu sytuacji międzynarodowej, które przysięgły na „zimną wojnę” i które właśnie montują teraz pod nazwą paktu atlantyckiego agresywny blok, że te różne mocarstwa w tym momencie nie myślą nawet o opuszczeniu wysuniętych pozycji wojskowo-politycznych za ja

kie uważają swoje strefy okupacyjne.

Dziennik cytuje dalej oświadczenie wysokiego urzędnika austriackiego ministerstwa spraw zagranicznych, przedrukowane w paryskiej „Tribune des Nations” według którego najważniejszym zadaniem w rokowaniach londyńskich będzie nie sprawa granic niemieckich, ani terenów niefatycznych Zisterdorf, ale klauzula układu, przewidująca opuszczenie Austrii przez wojska okupacyjne w terminie do 90 dni po ratyfikacji układu.

„Naród austriacki — kończy dziennik — pragnie układu pokojowego oddawna. Komuniści będą prowadzili dalej walkę o układ pokojowy do chwili uwolnienia Austrii od obecnej okupacji i od tych marionetek, które z obawy przed własnym ludem robią wszystko żeby przedłużyć okupację”.

LONDYN, 10.2. (PAP) Na południowym posiedzeniu ambasador Zarubin ponowił żądanie przesłuchania przedstawicieli Jugosławii na temat jej roszczeń terytorialnych i gospodarczych wobec Austrii, czemu sprzeciwili się W. Brytania i USA. Na wniosek delegata Francji — Berthelota zgodzono się ostatecznie, iż przed stawiciel Jugosławii zostanie zaproszony na konferencję „we właściwym czasie”.

Z kolei zastępcy ministrów przeszli do omówienia artykułu 16-go projektu traktatu, dotyczącego tzw. osób przesiedlonych i uchodźców. Dyskusja toczyła się głównie nad zagadnieniem, czy repatriacja osób przesiedlonych ma być dobrowolna, czy przymusowa.

Delegat brytyjski poparty przez delegatów: Francji i USA zaproponował skreślenie artykułu 16-go z projektu traktatu oraz pozostawienie Austrii prawa decyzji w sprawie repatriacji osób przesiedlonych. Przeciwno temu wnioski stanowczo zaoponował przedstawiciel ZSRR, wskazując, że w ciągu ubiegłych trzech lat władze austriackie nie wiele uczyniły, aby rozwiązać zagadnienie uchodźców.

Wobec niemożności osiągnięcia porozumienia w tej sprawie posiedzenie odroczone do soboty. Na posiedzeniu tym omawiane będą klauzule wojskowe projektu traktatu pokojowego z Austrią.

A jednak żyje!

Martin Borman w Niemczech?

BERLIN, 10.2. (PAP). Dziennik monachijski „Echo der Woche” zapowiada publikację fotokopii listu, napisanego w listopadzie ub. r. przez b. zastępcę Hitlera — Martina Bormana. List ten ma stanowić dowód, że Borman żyje i ukrywa się w Niemczech zachodnich.

Apelacja Maxa Reimanna odrzucona przez sąd brytyjski

LONDYN, 10.2. (PAP). Agencja Reutersa podaje z Dusseldorfu, że brytyjski sąd apelacyjny odrzucił apelację przywódcy partii komunistycznej w zachodnich Niemczech Maxa Reimanna przeciwko skazaniu go na 3 miesiące więzienia.

Tajemnica... Pewnej dymisji

Tymczasem stało się coś wręcz przeciwnego. Wbrew opinii komisarza rządu przy sądzie departamentu Sekwany, Lindona, sprawa została 2 października ub. roku umorzona. 4 października Lindon poprosił swych zwierzchników o przeniesienie go na inne stanowisko. W swym sumieniu uczciwego człowieka, nie mógł on aprobować takiego postępowania. Lindon został istotnie przeniesiony.

Co właściwie zaszło? Okazało się, że 13 maja i 16 czerwca ub. roku min. Marie interwieniował osobnie w sprawie wstrzymania postępowania sądowego przeciw firmie Sainrapt i Brice. Minister osiągnął swój cel. Lindon zrezygnował z zajmowanego stanowiska. Dymisja sędziego wywołała w swoim czasie kilka komentarzy prasowych. Właściwe powody jego ustąpienia nie zostały jednak odsłonięte.

Przed kilku dniami jeden z dzienników gaulistowskich na tle osobistych porachunków skierował przeciw min. Marie dość poważne oskarżenie związane z aferą Sainrapt-Brice. W odpowiedzi minister sprawiedliwości sprowokował w Zgromadzeniu debatę publiczną, która obróciła się na jego korzyść. Żaden deputowany RPF nie dostarczył bowiem konkretnych dowodów na sformułowane oskarżenia. Posłowie komunistyczni żądali utworzenia

Od specjalnego korespondenta API

zyski przekraczają 2 miliardy franków. Z sumy tej odzyskano w ciągu 4 lat zaledwie 694 miliony. Oto na przykład dwaj handlarze bydła, Maupas i Folliot de Lonnères, notoryczni spekulanci, skazani na zapłacenie 69 i 84 mil. franków, nie wpłacili ani grosza. Co więcej, kontynuują oni intratne interesy i zbliżają nowe miliony na wyższym konsumentu.

Sprawa firmy Sainrapt i Brice nie została dotychczas przekazana sądom. Firma ta, która jeszcze w r. 1947 miała obrót, wynoszący ponad miliard franków, odstąpiła Niemcom bardzo ważne patenty i wykonywała dla nich dobrowolnie szereg prac o charakterze wojskowym na sumę 270 milionów franków. Zawarła ona również szereg umów z firmami niemieckimi. Pan Brice posiadał nawet podczas wojny swe biuro w lokalach firmy „Siemens” w Berlinie przy Bellevuestrasse 10. Odświeżył o kierownictwa przedsiębiorstwem w chwili wyzwolenia, w oczekiwaniu na sprawę sądową. Brice zachorował. Ale nie przeszkadzało mu to sprawować nadal faktycznej kontroli nad przedsiębiorstwem za pośrednictwem podstawionych osób. Warto dodać, że Brice posiada 75 proc. akcji towarzystwa.

Kolaboracja gospodarcza firmy Sainrapt i Brice nie ulega żadnej wątpliwości. Kierownicy tego przedsiębiorstwa powinni zostać skazani na zapłacenie znacznych sum, przy czym majątek ich powinien ulec

konfiskacie, a oni sami zasłużyli na karę więzienia.

Przeciw własnemu państwu

Propozycja komunistów została odrzucona. Zdawało się, że Andre Marie został oczyszczony z wszelkich zarzutów, gdy nagle zdarzył się prawdziwy

„COUP DE THEATRE”

W sobotę „Humanité” opublikowała tekst listu komisarza Lindona. W liście swym Lindon stwierdza fakt interwencji min. Marie w sprawie firmy Sainrapt i Brice. Ujawnione fakty zmusiły półoficjalnie pismo „Le Monde” do potwierdzenia niezaprzeczalnej roli, jaką odegrał w aferze minister sprawiedliwości. Minister Marie odbył natychmiast rozmowę z premierem. W niedziele zaważwał generalnego prokuratora i zażądał od tego wysokiego urzędnika raportu, który został natychmiast ogłoszony. Raport usiłował udowodnić, że interwencja min. Marie była zgodna z prawem. Mimo tej publikacji wiele punktów afery nie zostało wyjaśnionych i minister sprawiedliwości będzie miał nie mało trud, by usprawiedliwić swą interwencję. Oczekuje się zresztą nowych rewelacji. Afera ministra sprawiedliwości nie przybrała wprawdzie rozpiętości i rozgłosu skandalu Stawiskiego, który wstrząsnął Francją przed wojną, niemniej należy przypuszczać, że sprawa ta stanie się przedmiotem pasjonujących debat. Trudno przewidzieć wynik tych debat, jednakże poparcie, udzielone przez ministra sprawiedliwości kolaborantom może w przykry sposób zaważyć na przyszłości gabinetu Queuille’a

W sobotę „Humanité” opublikowała tekst listu komisarza Lindona. W liście swym Lindon stwierdza fakt interwencji min. Marie w sprawie firmy Sainrapt i Brice. Ujawnione fakty zmusiły półoficjalnie pismo „Le Monde” do potwierdzenia niezaprzeczalnej roli, jaką odegrał w aferze minister sprawiedliwości. Minister Marie odbył natychmiast rozmowę z premierem. W niedziele zaważwał generalnego prokuratora i zażądał od tego wysokiego urzędnika raportu, który został natychmiast ogłoszony. Raport usiłował udowodnić, że interwencja min. Marie była zgodna z prawem. Mimo tej publikacji wiele punktów afery nie zostało wyjaśnionych i minister sprawiedliwości będzie miał nie mało trud, by usprawiedliwić swą interwencję. Oczekuje się zresztą nowych rewelacji. Afera ministra sprawiedliwości nie przybrała wprawdzie rozpiętości i rozgłosu skandalu Stawiskiego, który wstrząsnął Francją przed wojną, niemniej należy przypuszczać, że sprawa ta stanie się przedmiotem pasjonujących debat. Trudno przewidzieć wynik tych debat, jednakże poparcie, udzielone przez ministra sprawiedliwości kolaborantom może w przykry sposób zaważyć na przyszłości gabinetu Queuille’a

W sobotę „Humanité” opublikowała tekst listu komisarza Lindona. W liście swym Lindon stwierdza fakt interwencji min. Marie w sprawie firmy Sainrapt i Brice. Ujawnione fakty zmusiły półoficjalnie pismo „Le Monde” do potwierdzenia niezaprzeczalnej roli, jaką odegrał w aferze minister sprawiedliwości. Minister Marie odbył natychmiast rozmowę z premierem. W niedziele zaważwał generalnego prokuratora i zażądał od tego wysokiego urzędnika raportu, który został natychmiast ogłoszony. Raport usiłował udowodnić, że interwencja min. Marie była zgodna z prawem. Mimo tej publikacji wiele punktów afery nie zostało wyjaśnionych i minister sprawiedliwości będzie miał nie mało trud, by usprawiedliwić swą interwencję. Oczekuje się zresztą nowych rewelacji. Afera ministra sprawiedliwości nie przybrała wprawdzie rozpiętości i rozgłosu skandalu Stawiskiego, który wstrząsnął Francją przed wojną, niemniej należy przypuszczać, że sprawa ta stanie się przedmiotem pasjonujących debat. Trudno przewidzieć wynik tych debat, jednakże poparcie, udzielone przez ministra sprawiedliwości kolaborantom może w przykry sposób zaważyć na przyszłości gabinetu Queuille’a

Prawa Człowieka w interpretacji anglosasów

NOWY JORK, 10.2. (PAP). — Na posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ w dniu 9 b. m. postanowiono oddać do rozpatrzenia Komisji Praw Człowieka 3 rezolucje Zgromadzenia Generalnego: o prawie petycji, o sprawach mniejszości i o przygotowaniu projektu konwencji, dotyczącej praw człowieka.

Następnie Rada przystąpiła do omówienia 2 punktów sprawozdania III sesji Komisji Praw Człowieka. Jeden z tych punktów przewidywał wydanie „rocznika o prawach człowieka” z wykorzystaniem w charakterze dokumentu decyzji sądów różnych krajów. Podczas rozpatrywania tego zagadnienia niektórzy delegaci próbowali przedstawić sądy burzowe i ich jurysdykcję jako gwarantujące prawa człowieka. Przedstawiciel Polski dr. Suchy, występując przeciwko podobnym próbom, przypomniał fakty wykorzystywania sądów w krajach kapitalistycznych dla rozprawiania się z elementami demokratycznymi, dla prześladowania mas pracujących, walczących o swe prawa.

W czasie dyskusji przedstawiciele krajów bloku anglo-amerykańskiego dopuścili się oszczerczych ataków przeciwko niektórym krajom demokracji ludowej i usiłowali obronę przestępców, osadzonych w tych krajach. Przedstawiciel ZSRR wskazał na niedopuszczalność wykorzystywania trybunału Rady do obrony osadzonych już przestępców. Podkreślił on, iż stanowisko delegatów anglo-amerykańskich jest mieszaniną się do we wewnętrznych spraw innych krajów.

Ciężkie straty wojsk ateńskich na wszystkich frontach

SOFIA, 10.2. (PAP). Rozgłoszą Wolnej Grecji podaje: W środkowej Grecji, w rejonie Rumelii oddziały monarchofaszystowskie kontynuowały swoje ataki. Od działań te poniosły znaczne straty. We wschodniej Grecji, we wschodniej Macedonii i w Tracji wojska demokratyczne prowadzą natarcie przeciwko punktom oporu nieprzyjaciela. Na froncie Vitsi w zachodniej Macedonii nieprzyjaciel ponosił ciężkie straty i zmuszony został do przerwania działań ofensywnych.

Sytuacja wojenna w Chinach

NOWY JORK, 10.2. (JAP). Korespondenci zagraniczni donoszą, że obfite opady śnieżne nad rzeką Jang-Tse na odcinku Nankin—Szanghaj zahamowały działania wojenne. Natomiast armia ludowa ogłosiła o zdobyciu na tym odcinku miasta Nan-Tung, ważnego ośrodka wiośniennego. Jedynie dwa miasta poza stają jeszcze w rękach władz Kuomintangu na północnym brzegu rzeki Jang-Tse-Kiang.

Wojska ludowe sprawują prawie całkowitą kontrolę wzdłuż Jang-Tse-Kiang od Nankinu do Szanghaju. Wojska ludowe koncentrują się nad Jang-Tse-Kiangiem koło miejscowości Wu Hu na południowy zachód od Nankinu. W tym miejscu na rzecę Jang-Tse jest kilka małych wysp, które mogą znacznie ułatwić przeprawę na brzeg południowy.

KPF o polityce ZSRR

PARYŻ, 10.2. PAP. Biuro Polityczne francuskiej partii komunistycznej publikuje komunikat, w którym stwierdza, że ponowna rezolucja Związku Radzieckiego, złożona na Radzie Bezpieczeństwa w sprawie rozbrojenia i zakazu broni atomowej, potwierdza stałą wolę ZSRR obrony pokoju. Propozycja radziecka odpowiada życzeniom i nadziejom narodu francuskiego.

Stany Zjednoczone — brzmi dalej komunikat — sprzeciwiają się propozycji radzieckiej i kontynuują działalność w celu wprowadzenia w życie agresywnego paktu atlantyckiego.

Biuro Polityczne wzywa wszystkich zwolenników pokoju do zjednoczenia się w walce z imperializmem.

Biuro Polityczne piętnuje politykę rządu w zakresie bezpieczeństwa pracy, której rezultatem są liczne morderstwa wypadki w kopalniach. Biuro apeluje do wszystkich działaczy i organizacji partyjnych oraz do wszystkich demokratów o wszczęcie akcji, zmierzającej do uzyskania całkowitej amnestii dla górników. Parlamentarna grupa komunistyczna zostaje upoważniona: do domagania się jak najszybszej dyskusji w Zgromadzeniu Narodowym nad sprawą nadużyć, ujawnionych w sprawozdaniu Izby Kontroli.

Biuro Polityczne piętnuje antydemokratyczne stanowisko większości rządowej, a w szczególności MRP, odnośnie zmiany ordynacji wyborczej w wyborach kantonalnych.

Dookoła paktu atlantyckiego Dalsza akcja dyplomacji skandynawskiej

WASZYNGTON, 10.2. (PAP). Norweskimi ministrami spraw zagranicznych Lange wziął udział w posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych USA w celu przemówienia administratora planu Marshalla — Hoffmana.

Min. Acheson przyjął ambasadorów Danii i Szwecji, z którymi konferował na temat paktu północno-atlantycznego. Według kół dyplomatycznych, ambasador duński informował się w sprawie warunków, na jakich Dania miałaby przystąpić do paktu.

Reuter u Bevena na godzinnej rozmowie

LONDYN, 10.2. (PAP). Bevin przyjął w Foreign Office burmistrza separatystycznego magistratu zachodnich sektorów Berlina — Reutera. Rozmowa trwała godzinę. W czasie 4-dniowego pobytu w Londynie Reuter konferował również z przedstawicielami Foreign Office i Labour Party.

W środę wieczorem Reuter wyjechał do Paryża.

Przeciw własnemu państwu

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

„Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby wywiad anglosaski starał się do swej roboty wciągnąć jak największą Polaków patriotycznie usposobionych, znów bujając ich, że chodzi o wspólną sprawę, o nas i o nich, jednym słowem używając tych samych cynicznych metod, jakimi

operowano w stosunku do nas w czasie ubiegłej wojny z niezłomymi dla siebie rezultatami a z tak katastrofalnym dla nas skutkiem”.

Jeżeliby nawet wśród aresztowanych ostatnio terrorystów znaleźli się obok zwykłych agentów ci „zbaniani”, to stwierdzić trzeba:

Zbrodnia jest każda bratobójcza działalność, zbrodnia jest operowanie cudzą bronią przeciw własnemu państwu, którego przyszłość wykujemy my wszyscy w trudnej, morderczej pracy, a nie ci, co strzelają z za węgla lub do strzelania nakłaniają.

H. KOROTYŃSKI

Przywódca grupy Sterna skazani

TEL AVIV, 10.2. (PAP). Sąd żydowski w Akre skazał na 8 lat więzienia przywódcę terrorystycznej organizacji Sterna — Natana Yellina. Jego adiutant Szmulewicz otrzymał wyrok 5-letni.

Sąd wyraził gotowość wypuszczenia obu skazanych na wolność pod warunkiem, że podpiszą deklarację, w której zobowiążą się do powstrzymania się od wszelkiej działalności nielegalnej oraz zdążyć na 2-letni nadzór policyjny.

W kilku wierszach

— Sąd w Delhi ogłosił wyrok na zabójców Gandhiego.

Nadburhan Caise i Narayan Apte zostali skazani na śmierć, 3 innych współwinnych zbrodni skazano na dożywotnie więzienie.

— Szwajcaria od 1 lutego staje się 40 członkiem UNESCO.

— W Urugwaju 22 tys. robotników pracujących w przemyśle myślnym, ogłosiło strajk solidarnościowy z urzędnikami, którzy domagają się podwyżki płac.

— W Oslo zakończył się VII Zjazd Partii Komunistycznej Norwegii. Zjazd omówił sytuację polityczną, wniósł niektóre zmiany do statutu Partii i uchwalił manifesty wyrażający naród norweski do walki o pokój i przeciwko włączeniu Norwegii do bloków agresywnych.

— W Zachodnich Niemczech prowadzona jest akcja werbunkowa do francuskiej legii cudzoziemskiej. Stwierdzono wiele wypadków zapisywania się niemieckiej młodzieży do legii.

Sejm uchwalił jednomyślnie zmiany w organizacji władz gospodarki narodowej

Wnieiona przez rząd do Sejmu ustawa o zmianach w organizacji władz naczelnych gospodarki narodowej przyjęta została w drugim i trzecim czytaniu.

Referent pos. Kuczewski (PZPR) określił projekt ustawy, jako akt uwzględniający głębokie zmiany strukturalne, jakie zaszły w naszej gospodarce narodowej od chwili wyzwolenia. Ustawa ma na celu przygotowanie naszej gospodarki do nowych zadań, jakie wykładają się w związku z realizacją planu 6-letniego.

Przechodząc do charakterystyki poszczególnych przepisów projektu ustawy, pos. Kuczewski stwierdza, iż Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów stanął się organem Rządu o uregulowanym ustawowo zakresie działania. Przewodniczący Komitetu Ekonomicznego pełnić będzie jednocześnie funkcję przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, powołanej do życia przez nową ustawę.

INSTYTUCJA NADRZĘDNA

Zastąpienie Centralnego Urzędu Planowania przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego, ma na celu stworzenie silnej centralnej instytucji, planującej i jednocześnie kontrolującej wszystkie resorsy i instytucje gospodarcze oraz przedsięwzięcia P.K.P.G. będzie zarówno opracowywać plany, jak też i nadzorować i kontrolować ich wykonanie. Komisja ta ma się zajmować zagadnieniami organizacji przedsiębiorstw państwowych i państwowo - spółdzielczych oraz centralną spółdzielczość państwową, wpływać będzie na politykę cen, prowadzić ogólną politykę płac i kontrolować wykonywanie planu finansowego. Dalsze centralne zadania PKPG — to plan techniczny i współpraca techniczna z zagranicą.

W terenie placówkami Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego będą Wojewódzkie Urzędy Planowania Gospodarczego.

Nowy centralny organ gospodarczy będzie — i na tym polega różnica — instytucją nadrzędną w stosunku do całej gospodarki narodowej, będzie najwyższym gospodarczym organem Rządu.

Poważną inowacją jest powołanie do życia Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego. Plan 6-letni wymagać będzie przeszkolenia w zawodach nierolniczych ponad 800 — 900 tys. robotników oraz 80 — 100 tys. techników. CUSZ, który scentralizuje szkolenie zawodowe, przyspieszy stworzenie nowej inteligencji ludowej, co odegra niezmierznie doniosłą rolę w wykonaniu zadań planu 6-letniego.

NOWE MINISTERSTWA

Omawiając następnie zakres działania poszczególnych n. wch. ministerstw, sprawozdawca wymienia przede wszystkim Min. Górnicztwa i Energetyki, które kierować będzie pracą przemysłu węglowego, górnictwa solnego i naftowego, przemysłu energetycznego, torowego i gazownictwa.

Jedynie górnictwo kruszcowe, ze względu na swe specyficzne cechy, przechodzi do Ministerstwa Przemysłu Ciepłego. To ostatnie Ministerstwo rozliczać ma nadzór nad przemysłami: hutniczym, metalowym, elektrotechnicznym i chemicznym.

Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego, kierować będzie rozwojem przemysłu cukrowniczego, fermentacyjnego i innych rodzajów przemysłu spożywczego, a także — spirytusowego i tytoniowego.

Wreszcie Ministerstwo Przemysłu Lekkiego zgrupuje przemysły: włókienniczy, odzieżowy, skórzany, drzewny, zapasyczny, mineralny i papierniczy.

Powstają też dwa Ministerstwa, kierujące odcinkiem obrotu towarowego.

Powołanie do życia Ministerstwa Handlu Wewnętrznego przyczyni się do dalszego uprządkowania rynku krajowego, do unowocześnienia metod i urządzeń, zwłaszcza na odcinku przechowywania artykułów spożywczych i obniżenia cen sprzedanych przedmiotów powszechnego użytku. Ten ostatni moment będzie miał szczególne znaczenie praktyczne dla świata pracy.

Mówca wniosł o przyjęcie projektu ustawy w przedłożeniu rządowym wraz z poprawkami.

OSIĄGNIĘCIA MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU

W debacie, jaka się następnie wywodziła, pierwszy zabrał głos poseł Popiel (PZPR). Przypomniał on, że w przedzie dniu bitwy o handel na wiosnę 1947 r., ówczesne Ministerstwo Przemysłu zajęło się zagadnieniem handlu, dzięki czemu bitwa o handel przyniosła zwycięstwo.

Po tym stwierdzeniu, pos. Popiel przystąpił do ogólnego podsumowania osiągnięć Ministerstwa Przemysłu i Handlu. W dziedzinie przemysłu — powiedział on — zakończona została odbudowa. Produkcja przekroczyła poziom przedwojenny, wydajność pracy wzrosła i rokuje nadzieję dalszego szybkiego postępu. Płace, szczególnie w wyniku ostatniej reformy, uległy poważnemu uprządkowaniu. Walka o rentowność w przemyśle nabierała szerokiego rozmachu, choć może nie we wszystkich gałęziach jest z jednakową siłą prowadzona.

W dziedzinie handlu wewnętrznego odparto zostały ataki elementów spekulacyjnych, powstał potężny pań-

stwowy spółdzielczy aparat hurtowy, spółdzielczość została znacznie uduchowiona i powiązana z planem. Udział sektora uspołecznionego w handlu zagranicznym stał się poważny.

Na odcinku handlu zagranicznego — ciągnie mówca — wyszliśmy z chłubiwego okresu początkowego, kiedy eksport przewyższał import, co oznaczało, iż zniszczyła Polska zmuszona była kredytować kraje zamorne.

CELE OBECNEJ REFORMY

Trzy najważniejsze cele przeprowadzenia reformy — to — zdaniem mówcy: wzmocnienie elementu planowego w kierownictwie naszej gospodarki, wyspecjalizowanie ośrodków, kierujących poszczególnymi dziedzinami naszej gospodarki oraz rozwinięcie walki o kulturę techniczną i rentowność.

Klub mówcy przywiązuje do powołania Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego duże nadzieje. Widzi w tym fakcie zapowiedź usunięcia wieloletniej w kierunku i koordynacji polityki gospodarczej. Poseł Popiel wyraża przekonanie, że upowszechniona będzie walka o obniżenie kosztów własnych, prowadzona dotąd prawie wyłącznie przez przemysł oraz, że w gospodarce naszej wzmocni się element planowości przez rozbudowę planowania regionalnego, przez podniesienie kontroli wykonania i przez podniesienie dyscypliny ekonomicznej.

MILIONOWE KADRY INTELIGENCJI

Z kolei przemawiał poseł Arczyński (SD). Mówca specjalnie zaakcentował

wał niektóre zagadnienia, związane z planem 6-letnim na odcinku szkolenia zawodowego. Plan ten ma doprowadzić do utworzenia milionowej kadry inteligencji ludowej, wywodzącej się z świata pracy.

Ta część inteligencji — mówił pos. Arczyński — która zajmuje bierną postawę wobec rzeczywistości polskiej, winna zrozumieć, że jeśli nie włączy się na czas w procesy rozwojowe Polski Ludowej, znajdzie się poza burzą życia, stanie się masą niepotrzebnych ludzi.

Ustawa hodowlana

Sejm przystąpił do następnego punktu porządku dziennego. Był nim sprawozdanie Komisji: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o obrocie zwierzętami gospodarskimi i produktami uboju oraz o ich przetworstwie.

Referent poseł Chelkowski (PZPR) określił znaczenie ustawy, jako doniosłe dla uporządkowania skupu. Ustawa normuje pracę: targowisk i organizację spędu, dzięki którym umożliwi się sprawniejszy i bardziej planowy handel zwierzętami gospodarskimi, zarówno na ubój, jak i na chów. Uporządkowanie uboju i handlu mięsem jest niezbędne dla zlikwidowania spekulacji na rynku mięsnym.

W imieniu obu stronnictw chłopskich przemawiał pos. Wasik (SL). Stwierdza on, że nowa organizacja obrotu unowocześni handel i podniesie niski dotychczas poziom techniczny rzeźni i targowisk. Ustawa zabezpieczy interes chłopa — producenta i wyeliminuje wpływ spekulantów.

Poseł Pszczółkowski (PZPR) zajął się specjalnie omówieniem przełomu,

Mówca zwraca uwagę na to, iż ustawa przychodzi w momencie nowych, ogromnych zadań, których stronnictwo jego jest świadome. SD deklaruje podjęcie trudu przebudowy wraz z masą robotniczą i chłopstwem — naszej gospodarki. Postanowiliśmy towarzyszyć masom robotniczym w marszu ku socjalizmowi i ku pełnej sprawiedliwości społecznej. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w tym marszu sojusznikiem Polski jest obóz socjalistyczny, wrogiem zaś obóz światowego imperializmu — dodaje mówca.

Zamknięto dyskusję przemówieniem posła Tilgnera (SP).

W głosowaniu projekt ustawy Izba przyjęła jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu.

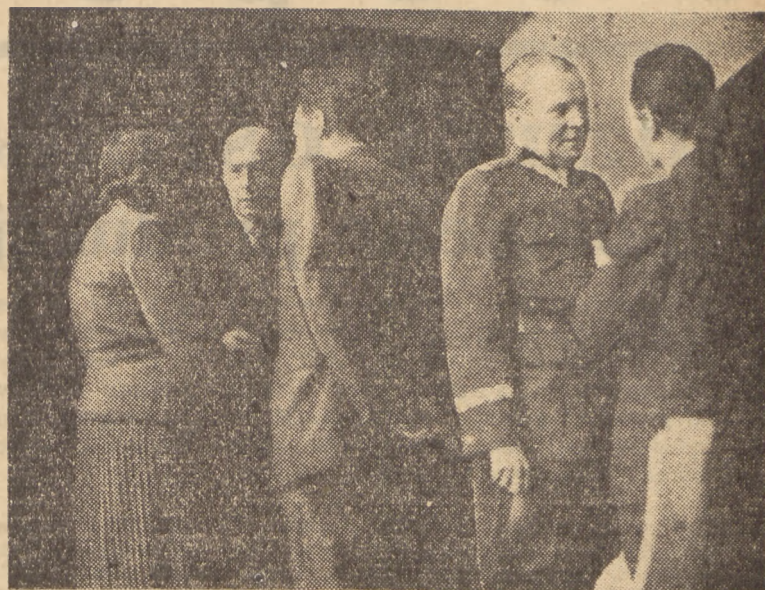
jaki następuje obecnie w dziedzinie obrotu zwierzętami gospodarskimi. Zle zorganizowany obrot był i jest — obok znanych niedoborów w produkcji hodowlanej po wojnie — główną przyczyną, pogłębiającą trudności na rynku mięsno — tłuszczowym.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie podniesienia produkcji hodowlanej przyniosła już na odcinku obrotu istotne zmiany, zmierzające do uduchowienia tej dziedziny. Wprowadza się mianowicie sprzedaż żywa wyłączenie na wagę i jednolitą klasyfikację trzody.

Od 1 lutego rozpoczęło skup ponad 1.000 gminnych spółdzielni, a dalszych kilkadziesiąt włączy się do tej akcji w najbliższym czasie. Chłopi przyjęli z dużym zadowoleniem nową sytuację na rynku skupu trzody i idą z coraz większym zaufaniem do gminnych spółdzielni, które szczególnie dla biedniejszego chłopca stanowią znaczne ułatwienie zbytu ze względu na bliskość punktu skupu.

W dyskusji wykazano korzyści ustawy dla wsi i miasta, którą uchwalono w drugim i trzecim czytaniu.

W kuluarach Sejmu



W kuluarach Sejmu przed rozpoczęciem wczorajszej sesji. Na zdjęciu na pierwszym planie marszałek Zymierski, dalej premier Cyrankiewicz w rozmowie z posłanką Wróblewską.

Posłowie — uciekinierzy pozbawieni mandatów

(Dokończenie ze str. 1-iej)

STR. PRACY WYKLUCZYŁO KS. KOŁAKOWSKIEGO

Na temat ks. Tomasza Kołakowskiego mówił następnie pos. Tilgner (SP). Władze stronnictwa, po stwierdzeniu, że pos. Kołakowski nie wykonuje obowiązków partyjnych, miejsce zaś jego pobytu jest nieznane — wszczęły dochodzenie. Zarząd Główny wystąpił z jednomyślnym wnioskiem do plenum Rady Naczelnej o wykluczenie ze stronnictwa i spowodowanie pozbawienia pos. Kołakowskiego mandatu poselskiego. Rada Naczelna Str. Pracy pozbawiła go godności członka Str. Pracy, powiadając o tym marszałka Sejmu.

Klub Str. Pracy w całej pełni popiera stanowisko, zajęte w tej sprawie przez przedstawiciela Rządu.

ZDRAJCY BEZ CZCI

Ostatnim mówcą, który zabrał głos w dyskusji po oświadczeniu min. Radkiewicza, był pos. Ochab (PZPR).

Stwierdził on, że sprawa posłów-zdrajców budzi wstręt i odrazę w każdym uczciwym Polaku. Wczoraj — powiedział pos. Ochab — byli to nasi przeciwnicy polityczni. Dziś stali się zdrajcami bez czci i honoru, którzy zbiegli do obozu wrogów Polski. Obóz ten występuje przeciwko naszym granicom zachodnim i naszej

suwerenności, obóz ten próbuje odbudować imperializm niemiecki.

Nawiązując do przemówień, wygłoszonych w Londynie przez oberburgermeistra zachodnich stref Berlina Reutera, który przybył do stolicy Wielkiej Brytanii na zaproszenie min. Bevena, pos. Ochab czyni uwagę, że pan Reuter zaliczy z pewnością posłów-uciekierów do liczby „polityków” rzekomo polskich, którzy uznają konieczność rewizji wschodniej granicy Niemiec.

Herszt Mikołajczyk oraz jego towarzysze Bańkacy i Wójcik — ciągnie pos. Ochab — to przedstawiciele najbardziej reakcyjnych zgangrenowanych szczytów burżuazji, pełnych nienawiści do mas robotniczo-chłopskich. Nie wahał się on szukać schronienia u kapitalistów anglosaskich, jawnie niemal występujących w roli podległych wojennych, w interesie garkich bankierów i magnatów kartelowych.

Ludzie ci będą teraz na zamówienie Wall Street i City pluł na własny kraj, tak jak niegdyś przedstawiciele rozbitej rosyjskiej emigracji burżuazyjnej. Los ich będzie taki sam — mówi pos. Ochab. — Pokryje ich pył zapomnienia i wzgardy.

UCHWAŁA SEJMU

Stwierdzeniem, iż dla obecnej agencji nie ma i nie będzie miejsca w polskim społeczeństwie, pos. Ochab kończy swoje wystąpienie, składając w imieniu Klubu PZPR wniosek następującej treści:

„Wysoki Sejm uchwalić raczy: 1) Sejm Ustawodawczy pozbawia Stanisława Bańkacza, Tomasza Kołakowskiego i Stanisława Wójcika mandatów poselskich. 2) Sejm Ustawodawczy wyzywa rząd do pozbawienia Stanisława Bańkacza, Tomasza Kołakowskiego i Stanisława Wójcika obywatelstwa polskiego.”

Długotrwałe oklaski, którymi cała Izba przyjmuje wniosek Klubu PZPR, są wyrazem solidarności z treścią tego wniosku, który też w głosowaniu został jednomyślnie przyjęty.

Na tym posiedzeniu zostało zakończone. O terminie następnego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Zmiany ustawy o paszportach

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przesłany został do Komisji projekt zmian ustawy o paszportach. Przywraca się mianowicie stan, który istniał przed wojną, że paszporty zagraniczne wydawane są przez urzędy administracyjne pierwszej instancji (starostwa), a nie jak to się dzieje obecnie — przez Min. Spraw Zagranicznych.

Na zasadzie tej projektowanej ustawy paszporty zagraniczne i zbiorowe wydaje w kraju Minister Administracji Publicznej (względnie podległe mu władze), a za granicą — polskie urzędy konsularne.

Natomiast paszporty służbowe dla pracowników podległych Ministrowi Spr. Zagranicznych i osób przez niego delegowanych wydaje Minister Spr. Zagranicznych; paszporty służbowe dla innych osób wydaje Minister Administracji Publicznej.

Jednakże paszporty zwyczajne i zbiorowe na wyjazd za granicę w sprawach publicznych oraz paszporty służbowe, które wydaje Min. Adm. Publ., wystawia się po zasięgnięciu opinii Ministra Spraw Zagranicznych.

Rada Naczelna Str. Pracy do Prezydenta Bieruta

Przewodniczący Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesław Bierut otrzymał następującą depeszę:

„Rada Naczelna Stronnictwa Pracy, obradująca w Warszawie, przesyła Obywatelowi Przewodniczącemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zapewnienia niezłomnej woli dochowania wierności sojusznikarowej w mieście — rzemieślników, chłupników i drobnych usługowców z klasą robotniczą, która prowadzi Polskę w sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim po drodze postępu, pokoju i sprawiedliwości społecznej.”

Francuska Konfederacja Pracy w obronie bezrobotnych

PARYŻ. 10.2 (PAP.). Komisja administracyjna Generalnej Konfederacji Pracy (CGT) opublikowała komunikat, w którym w całej pełni aprobuje żądanie robotników francuskich, domagających się 25 procentowej podwyżki płac oraz ustalenia minimum egzystencji w wysokości 15.500 franków miesięcznie.

Komisja administracyjna CGT stwierdza jednocześnie znaczny wzrost bezrobocia we Francji, które jest przede wszystkim rezultatem przystąpienia Francji do planu Marshalla. Komisja wyzywa wszystkie organizacje do:

- 1) Zrzeczenia w każdej miejscowości wszystkich bezrobotnych i osób poszukujących pracy. Zrzeczenia te wysła delegacje do władz, domagając się pracy oraz utworzenia funduszu bezrobocia;
- 2) Podjęcie akcji przeciwko zamykaniu przedsiębiorstw przemysłowych i obniżaniu produkcji;
- 3) Podjęcie akcji, zmierzającej do uzyskania dla bezrobotnych odszkodowania w wysokości 75 proc. zasadniczego zarobku;
- 4) Uzyskania dla tzw. częściowych bezrobotnych odszkodowania za godziny nieprzepracowane.

Józefina Baker ofiarą dyskryminacji rasowej w USA

NOWY JORK (TELEPRESS) 10.2.49 r. — Sławna śpiewaczka i tancerka muzyki-hallów Józefina Baker, która otrzymała wysokie odznaczenie za swoją artystyczną działalność w francuskim Ruchu Oporu podczas wojny, walcząc po stronie aliantów w randze porucznika, w cza się swego ostatniego tournée po Ameryce spotkała się z tym, że odmówiono jej po koju w słynnym nowojorskim hotelu, Waldorf Astoria. Ponadto musiała ona podróżować w przedziale „dla Murzynów”.

Przypomnieć tu należy, że Józefina Baker wyruszyła incognito, jako „miss Brown” w podróż na południe USA, aby przekonać się o rozmiarach nienawiści rasowej.

Dyskusja indonezyjska w parlamencie holenderskim

HAGA. 10.2 (PAP.). W ciągu ostatnich 2 dni w parlamencie holenderskim odbyły się obrady poświęcone zagadnieniu Indonezji.

Występujący w imieniu parlamentarnej grupy komunistycznej Paul de Groot, demaskował politykę imperialistów amerykańsko-holenderskich, zmierzających do zdławienia wolności narodu indonezyjskiego.

WSPÓLNA POLITYKA POKOJU I POSTĘPU

Przedstawione do ratyfikacji układy z Rumunią, jak również wcześniej już podpisaną i ratyfikowaną umowę o współpracy kulturalnej między Polską a Rumunią, są dalszym ogniwem w zacieśnieniu łańcucha współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej państw Demokracji Ludowej. Podpisaliśmy i ratyfikowaliśmy umowy takie z Bułgarią, Czechosłowacją, Jugosławią i Węgrami. Umowy podobne podpisywały inne kraje Demokracji Ludowej między sobą. Podstawą ich jest wspólna polityka pokoju i postępu społecznego. Kamieniem węgielnym tej polityki jest przyjaźń i współpraca wszystkich krajów Demokracji Ludowej. Wzajemny sojusz ze Związkiem Radzieckim, krajem, który pierwszy w historii uczynił socjalizm, który jest awangardą w toczącej się na skalę światową walce o pokój i postęp społeczny i którego potęgą stanowi gwarancję niepodległości narodowej i suwerenności wszystkich krajów Demokracji Ludowej.

Stanowisko stronnictw ludowych

Pos. Kiernik (PSL) wita z radością w imieniu PSL i SL przedłożone do ratyfikacji umowy z Rumunią Republiką Ludową.

Mimo zniszczeń wojennych i dwóch lat posuchy, dzięki usilnej pracy robotników i chłopów oraz pomocy Związku Radzieckiego, Rumunia wysłała zwycięsko z trudności powojennych i może się pochlubić wielkimi osiągnięciami. Naród polski z wielką życzliwością patrzy na ten wspaniały rozwój zaprzysiężonego narodu, gdyż rozwój siły i bogactwa Rumunii, to nowy wkład w dzieło pokoju, to nowe wzmocnienie frontu pokoju narodów milujących pokój.

W dalszym ciągu przemawiał pp. Kaliszewski w imieniu SL. Lityński (Str. Pracy): Bocheński (Kat. Spół. Kl. Pos.).

Sejm jednomyślnie ratyfikował przedłożoną ustawę. Słowa Marszałka Kowalskiego, stwierdzające przyjęcie ustawy Izba powitała długo i serdecznie oklaskami.

Z Tel Avivu do Jerozolimy przynosiny stolicy państwa Izrael

NOWY JORK, 10.2 (PAP.). Dyrektor departamentu imigracyjnego Agencji Żydowskiej — dr. Izaak Werfel — oświadczył, że Jerozolima będzie stolicą państwa Izrael. Dr. Werfel podkreślił, że niektóre agendy rządowe są już przenoszone z Tel Avivu do Jerozolimy.

Ratyfikacja układu z Rumunią o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy

W dniu wczorajszym Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej uchwalił z manifestacyjną jednomyślnością ratyfikować układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Rumunią. Przebieg tej części posiedzenia sejmowego

Układ polsko - rumuński, jako sprawozdawca, komisji, przedstawił Sejmowi poseł Juszkiewicz (SL).

Naród polski — stwierdza sprawozdawca — z radością powitał omawiany układ, zrodzony w wyniku bolesnych doświadczeń obu krajów pod czas drugiej wojny światowej.

Układ polsko - rumuński zmierza do pokoju, twórczej współpracy między państwami na zasadzie wzajemnego poszanowania praw suwerennych, pozostając w zgodzie z duchem i zasadami Karty ONZ w przeciwnieństwie do różnego rodzaju paktyw, montowanych przez anglo-amerykańskich imperialistów dla celów zaburzających.

Przyjaźń narodu polskiego i rumuńskiego ma swoje tradycje w przeszłości, mimo, że zdrowe przejawy przyjaźni mas ludowych obu krajów były zniekształcone przez klasy posiadające. Jaskrawym przykładem tego stanu rzeczy był okres przedwojennego monopolistycznego kapitału zagranicznego, wbrew woli i interesom narodu, klasy posiadającej prowadziły wrogą politykę w stosunku do największego sąsiada — Związku Radzieckiego, otwierając jednocześnie szeroko wrota przyjaźni dla hitlerowskich Niemiec.

Obecna przyjaźń opiera się na odmiennych podstawach, odkąd masy ludowe przejęły władzę w swe ręce.

Pos. Juszkiewicz wylicza następnie osiągnięcia Ludowego Rządu Rumunii w polityce zagranicznej i w polityce wewnętrznej.

Naród polski ze szczególną sympatią i życzliwością — stwierdza, przy oklaskach Izby mówca — wita każde osiągnięcie nowej, Ludowej Rumunii, która przechodząc do długofalowej gospodarki planowej buduje lepszy byt swego narodu, oparty o sprawiedliwość społeczną.

Zajmując dogodne położenie geograficzne w basenie naddunajskim, przez który prowadzi dogodna droga handlowa z południa na północ i ze wschodu na zachód oraz posiadając wielkie bogactwa naturalne i możliwości rozwojowe przemysłu, Rumunia jest cennym partnerem w dziedzinie wymiany towarowej.

Polska Ludowa obok współpracy politycznej i więzów kulturalnych, zmierza do dalszego rozszerzenia i pogłębienia wzajemnych stosunków gospodarczych. W zakresie których oba państwa mogą się w wielu dziedzinach wzajemnie uzupełniać. Poseł Juszkiewicz omawia następnie przedstawiony do ratyfikacji układ, który określa mianem wziewnego do kumentu dyplomatycznego, formułującego w sposób jasny w 6 artykułach wzajemne zobowiązania.

W zakończeniu poseł Juszkiewicz dał wyraz głębokiej wiary, że zawarty układ zapewni trwałe oba narody w braterskiej współpracy pod sztandarami Demokracji Ludowej, w oparciu o zwycięski Związek Radziecki i będzie stanowił poważne ogniwo,

wzmacniające podstawy pokoju światowego.

Nad sprawozdaniem sprawozdawcy komisji rozwinęła się obszerna dyskusja

Dla zabezpieczenia przed nową agresją

Pos. Lange (PZPR) wypowiada się, w imieniu Klubu Poselskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, za ratyfikacją wszystkich przedstawionych umów z Rumunią Republiką Ludową. Mówca wyraża radość, że zawarte umowy zacieśnia więzy przyjaźni i współpracy między Polską a Rumunią Republiką Ludową.

Dzieje obydwu narodów często się ze sobą spletały — oświadcza pos. Lange — spletały się również ze sobą dążenia mas pracujących, walczących o swe społeczne wyzwolenie.

Po pierwszej wojnie światowej, reakcyjne rządy kapitalistyczne Polski i Rumunii, stały się narzędziem międzynarodowego kapitału, który eksploatował obydwie kraje i który z krajów tych chciał uczynić punkt wypadowy przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Z dojsiem do władzy hitlerzyzm w Niemczech, rządy obydwu krajów włączyły się w orbitę faszystowsko hitlerowskiej polityki. Chciały one odegrać rolę sojuszników Niemiec hitlerowskich w wojnie ze Związkiem Radzieckim.

W Polsce przeszkodziły temu świadomość i siła klasy robotniczej i mas chłopskich, przeszkodził temu zdrowy instykt samozachowawczy olbrzymiej większości naszego narodu. W Rumunii wyrwanie z orbity faszystowsko - hitlerowskiej nastąpiło dopiero po zakończeniu wojny. Jednakże klasa robotnicza Rumunii, — podkreśla pos. Lange — masy pracujące chłopstwa i postępową inteligencję, prowadziły stałą, konsekwentną walkę z faszyzmem, reakcją i kapitalizmem. W rezultacie tej walki powstała rumuńska demokracja ludowa, a następnie Rumuńska Republika Ludowa.

Układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy ma na celu zabezpieczenie przed ponowną agresją ze strony Niemiec lub jakiegokolwiek innego państwa, które sprzymierzyłoby się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie. Ponadto układ stwierdza, że obydwie państwa będą się ze sobą radzały we wszystkich ważnych



D. c. powieści z powodu nawału materiału bieżącego odkładamy do jutra.

G o s p o d a r k a / i n a n s e

Rozwój ośrodków maszynowych podniesie produkcję rolną i dobrobyt wsi

Gospodarstwa mało i średniorolne nie miały u nas do niedawna żadnych prawie możliwości korzystania ze stosowanych w nowoczesnej gospodarce rolniej zdobyczy techniki. Możliwość ta powstała dopiero dzięki zorganizowaniu społecznej formy użytkowania środków produkcji rolniej, którą realizują ośrodki, związane z gminnymi spółdzielniami „Samopomocy Chłopskiej”. Organizację tego rodzaju ośrodków rozpoczęto w roku 1947.

Dotychczasowa działalność ośrodków maszynowych nie może być rozpatrywana w oderwaniu od całokształtu zagadnień spółdzielczości samopomocowej. Na pracy bowiem ośrodków maszynowych ciążyą wszystkie zadania, które przysługują spółdzielniom wiejskim, błędy, których przewyższenie stanowi podstawowe zadanie powołanej w lipcu ub. r. Centrali Rolniczej Spółdzielni S. Ch., która to zadanie już częściowo wykonała.

Podstawą złego funkcjonowania spółdzielni gminnych było opanowanie zarządów spółdzielni przez większość elementów kapitalistycznych, a nie rzadko również przez spekulantów i innych szkodników gospodarczych. Z tego względu spółdzielczość wiejska zamiast służyć biednym i średnim chłopom — sławiła się niejednokrotnie źródłem osobistych korzyści dla bogaczy wiejskich, odgrywających w niej czołową rolę.

Ten stan rzeczy odbił się również na ośrodkach maszynowych. Od początku ich powstania — władze gminnych Spółdzielni miały niechętny do nich stosunek. W miarę organizacji ośrodków, których liczba stale rosła — zarządy spółdzielni nie interesowały się ich działalnością, nie kontrolowały właściwej konserwacji i przechowywania sprzętu i jego racjonalnej eksploatacji — przeciwnie — używały często sprzętu ośrodka do robót nieodpowiednich, względnie użytkowały go jedynie członkowie władz spółdzielni i ich protegowani. Powiatowe Związki Sp. Gm., które stanowić powinny czynnik instrukcyjno-nadzorczy w stosunku do spółdzielni dołowych — miały również obojętne i niefachowe nastawienie do ośrodków maszynowych.

Z tych wszystkich względów, prze prowadzenie dokładnego bilansu działalności ośrodków maszynowych w 1948 r. jest nader utrudnione. Sprawozdawczość spółdzielni gminnych nie odpowiadała przeważnie wymaganiom, a wszędzie tam, gdzie zarządy spółdzielni nie wywiązały się ze swych obowiązków spotykamy się z próbami tuszowania złych posunięć w nadsyłanych obecnie Centrali Rolniczej sprawozdaniach, które nie są wobec tego zgodne ze stanem rzeczywistym.

Cyframi realnymi operować możemy w odniesieniu do ogólnej liczby ośrodków maszynowych i ilości posiadanej przez nie sprzętu. Pod koniec 1947 r. istniało na terenie kraju 405 ośrodków. Liczba ich wzrosła do końca r. 1948 do 1942, co stanowi przekroczenie planu na rok ubiegły o 30 proc. Z ogólnej liczby istniejących ośrodków maszynowych mamy 794 ośrodki pierwszej kategorii, tj. posiadające pełny komplet maszyn i narzędzi oraz

traktor; 605 ośrodków drugiej kategorii, tj. nieposiadających traktora, i 543 ośrodki trzeciej kategorii, tj. dysponujące niezorganizowanym zestawem maszyn. Ta ostatnia kategoria zostanie w ciągu br. zlikwidowana. Ponadto w grudniu ub. r. zorganizowano w oparciu o sprzęt pochodzący ze zbiorów porzuconych maszyn poniemieckich — 400 filii gromadzkich ośrodków maszynowych — głównie na Ziemiach Odzyskanych.

W tych wszystkich ośrodkach znajduje się 1.224 ciągników (w 1947 r. 630), 1.388 pługów ciągnikowych, 4.586 siewników rzędowych, 1.464 młocarni czyszczących, 640 koparek, 859 snopowiązałek oraz wiele innych maszyn i narzędzi rolniczych.

Nieco trudniej podać dane, dotyczące głównych prac, wykonanych sprzętem ośrodków. Liczby nie są pełne, a w odniesieniu do traktorów operuje się przeciętnymi innymi prac na pracę przy orce. Ogólnie można stwierdzić, że wydajność ciągników, bardzo słaba w pierwszym półroczu ub. roku (ok. 49 proc. — czyli 49 ha. orki średniej na traktor), wzrosła w drugim półroczu do 84,5 proc., z czego na prace uprawowe przypada 48 proc., a na prace przy młocze 36,5 proc. Na małą wydajność ciągników poważnie wpłynęło przerzucanie ich z jednego wsi do drugiego, z jednego gospodarstwa do drugiego, zużywające około 15 proc. dziennego czasu pracy traktora. Ponadto spora liczba traktorów była nieczynna z powodu remontów, lub braku traktorzystów, a w niektórych województwach wykorzystywano ciągniki do transportu. Najlepiej wykorzystano ciągniki na prace uprawowe w woj. pomorskim (77 proc. wydajności) i w poznańskim (38 proc.) — najsłabiej w woj. śląsko-dąbrowskim i krakowskim.

Województwo poznańskie przodołało także w wykorzystaniu siewników (100 proc.). Na drugim miejscu stoją woj. gdańskie i łódzkie (85 proc.). Słabsze wykorzystanie w pozostałych województwach tłumaczy się częściowo — opóźnioną dostawą siewników do spółdzielni oraz stwierdzonymi wadami ich konstrukcji. Poza tym — ocenę utrudniają, podobnie jak w innych wypadkach — źle prowadzona sprawozdawczość.

Największym zainteresowaniem rolników, cieszyły się młocarnie, które liczba jest jednak zupełnie niewystarczająca, a przeszło połowa pracować musi przy pomocy zbyt kosztownego napędu ciągnikowego z powodu braku silników elektrycznych, spalinowych lub lokomobil.

W minionym okresie na ogólnej wydajności ośrodków maszynowych odbił się ujemnie zły na ogół stan sprzętu, wysoki koszt remontów (nie zawsze dobrze wykonanych),

brak pomieszczeń na maszyny, narzędzia i paliwo, małe fundusze na organizację podręcznych warsztatów naprawczych i wreszcie brak odpowiednio przeszkolonego personelu.

Rok 1949 przyniesie powinien znaczną poprawę działalności ośrodków maszynowych. W ramach Centrali Rolniczej powstał wydział ośrodków maszynowych, przy oddziałach okręgowych odpowiednie referaty, a w powiatach znajdują się instruktorzy, mający pod swoją opieką poszczególne ośrodki. Największy wpływ na usprawnienie pracy ośrodków maszynowych będzie miała niewątpliwie zmiana zarządów spółdzielni, do których wchodzi obecnie przedstawiciele biednych i średnich chłopów, a więc tych, którzy z działalności spółdzielni powinni przede wszystkim korzystać. Przy każdym ośrodku maszynowym powstaje czynnik kontroli społecznej w postaci komitetu członkowskiego, który przestrzegać będzie odpowiedniej eksploatacji sprzętu i zapewni pierwszeństwo korzystania najbardziej potrzebującym.

Obecny okres zimowy wykorzystują ośrodki maszynowe na remonty maszyn i traktorów. Plan remontu traktorów opracowany został w listopadzie ub. roku w porozumieniu z TOR-em, który zobowiązał się wykonać naprawy do 1 marca br. Remonty siewników i młocarni prowadzone są częściowo w warsztatach TOR, a częściowo w samych ośrodkach.

Ilość posiadanych obecnie przez ośrodki maszyn rolniczych zwiększyła się znacznie dzięki prowadzonej obecnie akcji zbiórki maszyn opuszczonych, których liczba sięga blisko 270 tys., a z których co najmniej 50 proc. zdalnych będzie do użytku po niewielkim remoncie. Remont ten prowadzi się z pomocą niewielkiego kredytu państwowego (100 mln. zł) a nadto dużą rolę odgrywa, zapoczątkowane ostatnio, patronaty robotnicze, które dopomagają ośrodkom w pracach naprawczych.

W pierwszym kwartale 1949 roku ośrodki maszynowe otrzymały kredyt w wysokości około 640 mln. zł na zakup nowych maszyn oraz na remonty maszyn i pomieszczeń. Umożliwi to wykonanie planu akcji wiosennej, który sporządzony zostanie do końca lutego br.

Pełne powodzenie akcji ośrodków maszynowych zapewni fachowe przeszkolenie ich pracowników. Na krótszych i dłuższych kursach przeszkolono 1.400 kierowników OMR, na kursach 2-miesięcznych — 370 traktorzystów. W TOR szkoleni są warsztatowcy i dozorki techniczne traktorzystów. Ponadto Zw. Samopomocy Chł. szkoli instruktorów dla ośrodków. Do końca marca 1949 r. wszyscy pracownicy ośrodków maszynowych będą przeszkoleni.

Doprowadzenie liczby ośrodków maszynowych zgodnie z planem na 1949 r. — do 3.000, zorganizowanie od 1,5 do 2 tys. filii gromadzkich i wprowadzenie czynnika kontroli społecznej zapewni chłopom mało i średniorolnym możliwość korzystania z maszyn rolniczych, co przyczyni się do podniesienia produkcji i zwiększenia dobrobytu wsi.

Hallna Brodzka

Usprawnienie przeładunku w portach

Najbliższy okres będzie w zespole portowym Gdańsk — Gdynia poświęcony usprawnieniu przeładunków. Przewiduje się sprawozdanie z zagranicy pomocniczych urzędów przeładunkowych, m. in. szuflowych wózków przerzutowych. Wózek ten będzie pracował w łuku statku i będzie na jedno miejsce zgarniał rudę do wyładowywania, by w ten sposób podnieść wydajność dźwigu. Stwierdzono, iż przy wyładunku rudy dźwig początkowo ma wydajność 100 ton/godzinę, później zaś — spada do 20 ton/godz. z powodu rozrzuca się ładunku po całym łuku.

Podobnie usprawniony zostanie przeładunek fosforów i towarów sypkich. Nie będą one przeładowywane normalnymi dźwigami, powodującymi utratę pewnej części ładunku, lecz urządzeniami ssącymi, które przyspieszą proces przeładunku tych towarów o 300 proc. w stosunku do przeładunku dźwigami. Podobnie dla usprawnienia przeładunku będą budowane na nabrzeżach zasobniki po 600 ton, które umożliwią dostarczenie towaru na statek od podstawienia wagonów na nabrzeże oraz pozwolą na szybsze rozładowanie pociągów.

Troska o człowieka w przemyśle węglowym

Cztery lata akcji socjalnej w przemyśle węglowym zamykają poważne osiągnięcia. Szczególnie okazały się one w zakresie opieki nad matką i dzieckiem. Wystarczy powiedzieć, że w chwili obecnej nie ma już takiej kopalni, przy której nie istniełaby stacja opieki nad matką i dzieckiem, żłobek lub przedszkole. Nakłady finansowe na te cele były znaczne: w 1946 r. wydatkowane 53 mln. złotych, w 1947 r. — 540 mln. zł, w 1948 r. — 914 mln. złotych.

Duży nacisk kładziony był również przez CZZP na rozwój akcji wczasowej górników. W okresie ubiegłych lat wydano na nią przeszło 214 mln. zł. Nie zapomniano także o akcji kulturalno-oświatowej, która pochłonięła dotychczas przeszło 180 mln. zł. Liczne świetlice i domy kultury istniejące przy kopalniach stały się miejscem codziennych zbiorów górników po skończonej pracy.

Na rok 1949 wydatki na otwarcie nowych ośrodków społecznych zostały podniesione i wyniosą 313 mln. zł. Przewiduje się m. in. otwarcie 9 nowych żłobków przy zakładach pracy, 7 poradni dla matki i dziecka, 13 przedszkoli, 5 prewatoriów

dziecięcych, 3 ogródki jordanowskie, 5 świetlic dziecięcych. Na prowadzenie instytucji socjalnych w przemyśle węglowym w 1949 r. przewidziano 3.258.257.000 zł, ponadto zaś 30 mln. zł na remonty i uzupełnienie wyposażenia ambulatoriów lekarskich.

W związku ze stałym wzrostem zatrudnienia przemysł węglowy ma poważne trudności z dostarczeniem potrzebnej ilości mieszkań dla swoich pracowników.

Powołane do życia specjalne Biuro Budowlane przemysłu węglowego stopniowo likwiduje deficyt izb mieszkalnych remontując zniszczone domy, budując nowe bloki, bądź też tworząc kolonie domków drewnianych, sprowadzanych z Finlandii.

W latach 1946 i 1947 oddano kilkanaście tysięcy mieszkań do dyspozycji górników. W roku 1948 oddano 3 tysiące mieszkań (kolonie domków fińskich), 850 mieszkań z akcji odbudowy domów zniszczonych, 440 mieszkań wykończonych w ramach czynu kongresowego, 340 mieszkań z akcji budowy prowizorycznych baraków drewnianych. Ponadto w 1948 roku rozpoczęto budowę 9 domów noclegowych o pojemności 900 łóżek.

Rekordowe obroty Centrali Rybnej

Centrala Rybna przekroczyła styczniowy plan obrotów towarowych ze znaczną nadwyżką.

Na podstawie przewidywanych potrzeb rynkowych zaplanowano do rozprowadzenia 4.731.100 kg. ryb różnych gatunków. W związku z silnym zapotrzebowaniem na ryby i przetwory rybne, jakie zaznaczyło się w styczniu szczególnie w Warszawie i okolicach przemysłowych, Centrala Rybna zdołała rozprowadzić poprzez sieć placówek detalicznych i hurtowych oraz spółdzielczość 6.035.950 kg. ryb, przekraczając tym samym plan obrotów na styczeń br. przeszło o 30 proc.

Szkolenie artystów — ceramików

W fabrykach porcelany „Tielsch” w Walbrzychu odbywa się obecnie kurs malstwa ceramicznego, na który przyjęto 40 młodych pracowników.

Program kursu obejmuje wykłady z dziedziny estetyki, techniki, dekorowania, natryskiwania i podobnych zagadnień. Znaczną część godzin przeznaczona jest na zajęcia praktyczne obejmujące wykonanie dekoracji ręcznych, obwódkowania, łączenie dekoracji natryski, instruktaż itd. Zakończenie kursu przewidziane jest na dzień 31 marca.

Przeszkolenie młodych pracowników nie tylko umożliwi zwiększenie wykwalifikowanego personelu fabrycznego i przyczyni się do usprawnienia produkcji, lecz także pozwoli na zastąpienie dotąd jeszcze używanych starych wzorów niemieckich nowymi, opracowanymi przez polskich malarzy.

Przemysł spożywczy w styczniu

Zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Spożywczego wykonały plan produkcji na styczeń br. ze znaczną nadwyżką.

Przemysł cukierniczy wyprodukował 1.274,7 ton cukierków (110,2 proc. planu), 81,6 ton czekolady (140,7 proc.), 635 ton makaronu (101 proc.), przemysł drożdżowy wytworzył 459,8 ton drożdży różnego gatunku (118,6 proc.), przemysł surrogatów kawowych — (113,3 proc.), oraz przemysł ziemniaczany — 2.194,1 ton produktów ziemniaczanych (170,7 proc.).

Nowe produkcje

W Zjednoczonych Zakładach Koksochemicznych w Wytowni Nr 13 w Starogardzie uruchomiono w styczniu r. b. nową produkcję węgla elementowych, używanych do baterii i ogniw galwanicznych. Produkcja ich będzie stopniowo wzrastała.

76 stypendiów dla papierników

Centralny Zarząd Przem. Papierniczego przyczynił się m. in. do stworzenia przy Politechnice Łódzkiej jedynej w Polsce sekcji papierniczej.

Dla studentów, synów robotników, chłopów i pracujących inteligencji, pragnących poświęcić się pracy w przemyśle papierniczym CZZP ufnudował 76 stypendiów, z których 58 otrzymali studenci Politechniki Łódzkiej i 18 studenci Politechniki Śląskiej. W czasie wakacji studenci stypendyści korzystają z płatnych praktyk w państwowych fabrykach papierniczych.

Plan inwestycyjny budownictwa mieszkaniowego PW na rok 1949

Plan inwestycyjny budownictwa mieszkaniowego PW na rok 1949 zamawia się kwotą 5.300 mln. zł i obejmuje budowę nowych mieszkań w domach murowanych w ilości 2.800, odbudowę domów mieszkalnych zniszczonych działaniami wojennymi o pojemności 2.430 mieszkań. Poza tym zaplanowano wykonanie 9 domów noclegowych o pojemności 900 łóżek, budowę dalszych 13 domów noclegowych o 1.972 łóżkach.

Przewiduje się również rozpoczęcie budowy nowych kolonii mieszkalnych w Zankowicach, Debielsku, Mokrowicach, Słrozkach i Kochłowicach. Wobec wyzyskania terenów zdalnych pod budowę osiedli mieszkaniowych w obrębie niecki węglowej Śląsko-Dąbrowskiej projektuje się w r. 1950 przeniesienie całej akcji budownictwa mieszkaniowego na teren rynniczo-leśne leżące w bezpośrednim sąsiedztwie Zagłębia Węglowego.

Nie ulega wątpliwości, że stworzenie nowych osiedli górniczych w pasach zalesionych będzie miało wielkie znaczenie zdrowotne. Nowe ośrodki górnicze zostaną zbudowane wg najnowszych metod, łączących estetykę z ekonomią. (P)

Handel zagraniczny Węgier

CZOŁOWYM artykułem eksportowym Węgier jest ropa naftowa i jej pochodne. Poza tym Węgry eksportują szereg produktów przemysłu metalowego i maszynowego, artykuły elektrotechniczne, tekstylne, oraz żywność. W imporcie węgierskim główną pozycję stanowią surowce.

Import zaspakaja przede wszystkim potrzeby przemysłu ciężkiego i włókienniczego. Węgry muszą sprowadzać z zagranicy koks, rudę żelazną i inne surowce metalne za wyjątkiem aluminium. Jeżeli chodzi o węgierski przemysł włókienniczy to jest on zmuszony importować 100 proc. przerabianej bawełny i juty.

Pierwszą umową handlową zawarła przez Węgry w okresie powojennym była umowa ze Związkiem Radzieckim, z sierpnia 1945 r. W zamian za radziecki koks, rudę, metale, gumę surową i in. Węgry eksportowały do ZSRR artykuły naftopochodne, elektrotechniczne i lekarstwa. Umowa ze Związkiem Radzieckim umożliwiła Węgrom uruchomienie i odbudowę licznych zakładów produkcji i miały decydujące znaczenie dla powojennego rozwoju handlu zagranicznego tego kraju.

W roku 1946 Węgry podpisały większą ilość umów handlowych, opartych, za wyjątkiem umowy clearingowej z Francją, na zasadzie kompensaty. Między innymi z Polską, Rumunią, Szwajcarią, Czechosłowacją, Szwecją, Danią i Włochami. W roku 1947 w handlu zagranicznym Węgier brało już udział 56 państw.

Szczególną uwagę poświęcili Węgry rozbudowie stosunków handlowych z państwami południowej i środkowej Europy. Sieć umów handlowych z państwami prowadzącymi gospodarkę planową uniezależniła gospodarkę węgierską od wahań rynku światowego i co najważniejsze pozwala jednocześnie na wymianę doświadczeń gospodarczych i wzajemną pomoc techniczną.

W roku 1947 ponad 41 proc. węgierskich obrotów zagranicznych przypadło na kraje południowej i środkowej Europy (w imporcie 39 proc., w eksporcie 44,2 proc.). Cyfry te są bardzo wymowne jeśli się zważy, że przed wojną kraje te uczestniczyły w eksporcie węgierskim zaledwie w 13 proc., a w imporcie w 23 proc.

Rok 1948 przyniósł dalszy rozwój wymiany handlowej z państwami

Europy południowej i wschodniej. W pierwszym półroczu 1948 r. udział tych państw w eksporcie węgierskim wzrósł do 54,2 proc., a w imporcie do 52,7 proc. O ile w pierwszym półroczu 1947 r. czołowe miejsce wśród dostawców węgierskich zajmowały Stany Zjednoczone z sumą 154 mln. for., o tyle w analogicznym okresie 1948 r. pierwsze miejsce zajął Związek Radziecki z dostawami za sumę 175 mln for., drugie zaś Jugosławia z sumą 169 mln. for. Podobne zmiany nastąpiły na odcinku eksportu. Na pierwszych dwóch miejscach, zajmowanych w r. 1947 przez Szwajcarię i Wielką Brytanię, znalazły się w roku 1948 Związek Radziecki i Czechosłowacja. Przewiduje się, iż na przełomie 1949 i 1950 roku kraje Europy południowej i wschodniej uczestniczyć będą w 75 proc. zarówno w imporcie jak i w eksporcie węgierskim.

Do największych zawartych dotychczas umów handlowych Węgier należy umowa ze Związkiem Radzieckim z jesieni ub. roku. Umowa ta przewiduje wymianę towarową ogólnej wartości 130 mln. dol. i zapewnia wszystkim niemal galeziom przemysłu węgierskiego dostawy niezbędnych surowców.

Z. Eggers

Rumuński

przemysł spożywczy zwiększa produkcję

Rumuński przemysł spożywczy przewiduje w r. b. znaczne zwiększenie produkcji. W myśl planu, produkcja konserw mięsnych w br. wzrośnie o 272 proc. w stosunku do roku 1948, produkcja pasteryzowanego mleka wzrośnie trzykrotnie, produkcja masła i serów powiększona zostanie o 450 proc., wyrobów mącznych o 330 proc. olejów roślinnych o 20 proc., cukru o 17 proc., wyrobów spirytusowych o 34 proc. Dążyć się będzie do polepszenia jakości i obniżenia cen rynkowych.

Czechosłowacja eksportuje rowery

Czechosłowacja eksportowała w r. b. większą ilość rowerów głównie do Palestyny, Persji, Indii i Egiptu. Ostatnio nadeszły do ZSRR nowe zamówienia z Brazylii i Argentyny. Do południowej Afryki Czechosłowacja eksportuje tylko niektóre części składowe rowerów.

Rynki zagraniczne

Zboże

Na początku roku 1948 światowy rynek zbożowy odczuwał duże braki z powodu niskich zbiorów w Europie, Australii i Kanadzie. Dopiero w ostatnich miesiącach 1948 r. sytuacja uległa znacznej poprawie.

Produkcja pszenicy w Europie (bez ZSRR) wzrosła w stosunku do roku 1947 o ponad 50 proc., tj. o ca. 13 mln. ton osiągnąca 38,6 mln. ton. Podobnie wypadły zbiory żyta. Według obliczeń na r. 1948/49 do dyspozycji jest o ca. 20 mln. ton zboża więcej niż w roku ubiegłym. W r. 1948/49 kraje produkujące dysponują następującymi ilościami zboża na eksport: Stany Zjednoczone 56 mln. ton, Kanada 27,5 mln. ton, Australia 14,0 mln. ton, ZSRR i kraje nadadunajskie 7,5 mln. ton.

Jak widać z powyższego zestawienia to dyspozycji jest dostateczna ilość zbóż, mimo, że w wielu państwach Europy zniesiono system kartkowy. Zbiory australijskie i kanadyjskie osiągnęły również lepsze wyniki, niż w roku poprzednim. Szczególnie w ostatnich miesiącach 1948 sytuacja uległa znacznej poprawie.

Kanadyjska produkcja zboża nie dała wielkich rezultatów, gdyż poza zbiorami pszenicy, większymi o 0,8 mln. ton niż w r. 1947, we wszystkich innych gatunkach zbóż zbiór był raczej skąpy. W związku z tym Kanada będzie miała trudności w zadoбыciu nadwyżki eksportowej pszenicy.

Zbiory pszenicy w Australii w r. 1947/48 osiągnęły wyjątkowo dobry wynik — 228 mln. bushli. W Argentynie po korzystnych zbiorach w r. 1947/48 przewiduje na r. 1948/49 pewien spadek urodzajów.

Juta

Przed wojną ogólna produkcja juty wynosiła 9,5 mln. bel rocznie, ceny zaś wskutek nadprodukcji wykazywały stałą tendencję zniżkową.

Od roku 1946 daje się zauważyć silny wzrost cen. Zbiory w 1947 — osiągnęły 8,5 mln. bel, w roku 1948 zaś nie przekraczały one 7,5 mln. bel, z czego na Pakistan, (który zajmuje dostaw juty surowej) przypadało ok. 3,3 mln. bel, a na Indie 2 mln. bel. Sprzedaż indyjskich wyrobów jutowych w r. 1948 pokryła całkowicie zwiększone zapotrzebowanie. Rozwój handlu światowego w dziedzinie produktów rolnych zwiększył zapotrzebowanie na worki, juta jednak wskutek przedstawienia gospodarki w czasie wojny na bawełnę lub papier, straciła licznych odbiorców zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych. Juty przemysł brytyjski i włoski ze względu na zmniejszające się zapotrzebowanie na juta ograniczyły jej przerobę. Przemysł włoski wykorzystuje swoje zdolności produkcyjne tylko do 40 proc.

Prace Stoczni Gdańskiej

W Stoczni Gdańskiej zakończono prace przygotowawcze do budowy statku typu „Lewant” (4.000 DWT, dł. 105 m, szer. 15 m, moc maszyn 4.200 KM). Założenie stępki przewidziane jest na połowę marca r. b. Poza projektowanym w roku bieżącym wodowaniem 4 rudowłódców przewidziane jest również spuszczenie na wodę 4 trawlerów rybackich. Poza tym Stocznia Gdańska kontynuuje prace przy budowie 4 holowników morskich.

Eksport zboża przez Szczecin

W porcie szczecińskim na nabrzeżu „Ewa” znajduje się jeden z największych naszych elevatorów. Po przeprowadzeniu całkowitego remontu będzie w nim można pomieścić ponad 40.000 t. ziarna. Elevator należy do Państwowych Zakładów Zbożowych.

PZZ już w roku ubiegłym przeprowadził częściowy remont zabudowań i urządzeń elevatora, co umożliwiło rozpoczęcie eksportu zboża przez Szczecin. Wykorzystanie urządzeń elevatora pozwoliło na przeprowadzenie sprawnego i szybkiego przeładunku. Z uwagi na to iż należy się liczyć ze zwiększonymi obrotami ziarnem w porcie szczecińskim postanowiono przystąpić do remontu dalszych jego części. W najbliższych dniach rozpoczyna się prace nad odbudową i uruchomieniem południowych partii za budowań elevatora.

Wzorowy magazyn drobnicowy

W roku bieżącym GUM rozpoczął budowę magazynu drobnicowego w strefie wolnocłowej w Gdańsku. Magazyn ten, oznaczony liczbą III będzie najnowszym typem magazynu i wzorem budownictwa magazynowego dla polskich portów. Będzie on posiadał 2 piętra: dolne — przeznaczone dla towarów eksportowych, górne — dla importowych. Powierzchnia magazynów wyniesie będzie 17.000 m. kw.

Pomnik Mickiewicza w Poznaniu według projektu rektora Strykiewicza

Ogólnopolski Komitet Budowy Pomnika Adama Mickiewicza w Poznaniu postanowił powierzyć wykonanie tego monumentalnego dzieła rektorowi Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie prof. Strykiewiczowi.

Projekt rektora Strykiewicza został odznaczony na konkursie pierwszą nagrodą.

Zawód adwokata będzie służbą społeczną

Specjalna Komisja Rady Adwokackiej w Min. Sprawiedliwości złożyła projekt ustawy o reformie adwokatury. Podstawą, na której oparty jest projekt o reformie adwokatury, stanowią — jak oświadczył wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej prof. Januszewski, — istniejące obecnie Biuro Społecznej Pomocy Prawnej. Dotychczas uruchomiono w kraju 25 takich biur. Czynności biur polegają na udzielaniu pomocy prawnej ludziom pracy, nie mogącym płacić wysokich honorariów wymaganych przez niektórych adwokatów. Biuro kieruje klientami do adwokata obowiązującego do udzielenia pomocy prawnej za niewielką opłatą, określoną przez Biuro dla poszczególnych rodzajów spraw.

Z względu na to, że praktyka wykazała, iż Biuro Społecznej Pomocy Prawnej spełniając zadawane powierzone im zadania — instytucja ta ma stać się punktem wyjściowym reformy adwokatury. Istota reformy polega na wprowadzeniu przymusu prowadzenia przez adwokatów spraw powierzonych im przez Biura — dotychczas bowiem adwokat podejmował się takich spraw na podstawie dobrowolnych zgłoszeń.

Równocześnie Biuro takie, stanowiące organizację przymusową, a więc obejmującą ogół adwokatów, ma również być organem korporacji adwokackiej, rozstrzygającym o sprawach zawodu i kontrolującym działalność poszczególnych członków.

Zabierający głos w żywej dyskusji przedstawiciele palestry warszawskiej poruszyli następnie zagadnienie usunięcia z adwokatury elementów

„Gdańsk — miasto znowu nasze“ Mickiewiczowi w holdzie

Obchód Roku Mickiewiczowskiego na Wybrzeżu Centralnym zainauguruje w dn. 13 lutego r.b. uroczysta akademii w Teatrze Wielkim w Gdańsku. We wszystkich miastach województwa odbędą się specjalne prelekcje o Mickiewiczu. W związku z tym OKZZ i Samopomoc Chłopska wyśle do specjalnym, kilkudniowym seminarium grupę prelegentów. Udział w prelekcjach wezmą również świetlicowe zespoły szkolne, oraz artyści teatru „Wybrzeże“ w Gdyni.

Biblioteka Miejska w Gdańsku zorganizuje w Gdańsku wystawę dzieł Mickiewicza, która następnie otwarta zostanie w Sopocie. Muzyki Wybrzeża urządzi także w cztery dni słów poezji wieczna. W imprezach tych współdziałać będzie także Polskie Radio. Na konferencji w Wojeńskim Wydziale Kultury i Sztuki ukłotywał się Komitet Honorowy Roku Mickiewiczowskiego z przewodniczącym WRN ob. Duda-Dziwierzem na czele oraz Komitet Wykonawczy.

Zawsz o wszystkim

▲ Ebląg obchodził uroczystości 4 rocznicę wyzwolenia przez wojska radzieckie. W dniu 9 bm. odbyło się uroczyste posiedzenie MRN z udziałem przedstawicieli Armii Radzieckiej, Wojska Polskiego, organizacji społecznych i młodzieżowych. Równocześnie odbył się bóg satelarny na trasie zwycięstwa. Po uroczystościach złożyły wieńce pod pomnikiem Żołnierza Armii Radzieckiej a wieczorem odbył się koncert muzyki radzieckiej.

▲ W Lublinie aresztowano grupę czarno gieziarzy, właścicieli owocarni W. Radkowskiego i jego żonę oraz małżonków Opatowskich.

Aresztowanie nastąpiło w chwili sprzedaży dolarów, wartości wielu milionów złotych.

Rewizja w mieszkanach spekulatorów ujawniła większe ilości obcych walut, ziarna i biżuterii.

▲ W Wąbrzeźnie na stanowisku kierownika administracyjnego elektrowni „Victoria“ powołano dotychczasową kierowniczkę referatu socjalnego kapłani Marię Grygiel. Jest to pierwsza kobieta, która na terenie DZPW objęła tak odpowiedzialne stanowisko.

Maria Grygiel pochodzi z Warszawy, w czasie okupacji była członkiem Armii Ludowej. Pracę na terenie kapłani „Victoria“ rozpoczęła jako maszynistka w 1948 roku.

▲ W Toruniu odbył się proces przechwyty Perdyndowol Czeremnowi, b. sierżantowi WP, szpiedr roku 1939, który podczas okupacji został agentem Gestapo. Zadenuncjował on 35 osób, w tym 28 polskich podoficerów, z których większość została skazana na śmierć, a reszta zginęła w obozach koncentracyjnych. Sąd skazał Czeremnowa na karę śmierci.

Bliszczące rozradowaniem

oczy dziecka —

Czy to nie najpiękniejszy widok dla rodziców?

Tygodnik dla dzieci

»ŚWIERSZCZYK«

daje naszym pociechom dużo chwali i szczerej radości. K 520-0

»POMOC ZIMOWA«

to egzamin obywatelski

Dawniej w chacie dziś w pałacu

W Pawłowicach istnie cuda

Korespondencja własna „Rzeczpospolitej“

chłop Wincenty Turek, użyczając swej izby we wsi Jeziorki (woj. kieleckie) na „nocne rodaków rozmowy“. Niejednokrotnie niebezpieczeństwo „wyspy“ było bardzo bliskie. Jednak „jakoś się udało“ — Wincenty Turek potrafił zawsze zmylić czujność żandarmów i niemieckich szpicli.

311 OSÓB Z PIĘCIU KURSÓW

Z chwilą wypędzenia okupanta uniwersytet rozpoczął swą przeprowadzkę z chłopskiej chaty do pałacu w Pawłowicach, który dyr. Babinicz, nie bacząc na spłot przeróżnych trudności po prostu „zarekwirował“. Od tej chwili popłynęło niemal normalne życie. Na pięciu, ośmiomiesięcznych, kursach przeszkolono ponad 311 osób, w tym 30 proc. stanowiły dziewczęta.

Czego nauczone w Pawłowicach tych młodych ludzi, rekrutujących się z najuboższych środowisk chłopskich? A więc zaznajomiono ich z historią Polski, literaturą i geografią kraju, nauczono księgowości itp. Dużo czasu poświęcono na zapoznanie młodzieży z historią Polski współczesnej, historią ruchów postępu wchłopińskich i twórczością literacką poświęconą zagadnieniom wsi polskiej. W czasie popołudniowych zajęć praktycznych zaznajomiono słuchaczy z nowoczesnymi

metodami uprawy roli, obsługą siewników, traktorów itd. Wieczorem młodzież spędzała czas na zajęciach świetlicowych, względnie prowadziła kursy dla analfabetów. Tak w wielkim skrócie wyglądał program poprzednich kursów pałacowego UL-u.

DOBRY PRZYKŁAD ZNAJDUJE NAŚLADOWCÓW

Obecny szósty kurs (najliczniejszy) liczy 70 słuchaczy. Kurs ma specjalne nastawienie na dział agronomii społecznej. Słuchacze pracują m. in. w zespole ogrodniczym, hodowlanym i w dziale obsługi maszyn. Już z końcem ul. roku nowe metody pracy daly doskonałe wy-

Zamiast słoniny sprzedawali głowiznę

(x) Jerzy Krzyżanowski i Alfons Borowski, pracownicy działu masarskiego Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Łęce, wiedzeni chęcią zysku wydawali po dylem im pracownikom polecenia, by z polówek świń, otrzymanych dla rozdziału na kartki pomiędzy ludność pracującą, zdejmowali sadło i grubszą słoninę. Dla „wyrównania“ wagi polecali dodawać w większej ilości nogi i głowy ze świń „wołnorynkowych“, bitych w warstwie spódnicy. Zdobyty w oszukańczy sposób tłuszcz, który właśnie należał się posiadaczom bondów tłuszczowych, sprzedawali na wolnym rynku. Ponadto Krzyżanowski, który miał stanowisko kierownika działu masarskiego spółdzielni, po lecił z części usuniętego sadła wytopić smalec (ok. 100 kg) i odsprzedał go spółdzielni rozliczając się na podstawie fikcyjnego rachunku. Oszukańcze machina nie wyszła na jaw. Komplet orzekający Komisji Specjalnej wymierzył winnym surowe kary obozu pracy.

Fatalna różnica zdań

(x) Bronisław Starobrat kierownik Spółdzielni „Jutrzenka“ w Międzyzdrojach, otrzymał do rozsprzedaży pomiędzy ludność wiejską partię towarów włókienniczych wartości ok. 131 tys. zł. Doszedł on jednak do wniosku, że chłopcy mogą obejść się bez tekstylii i całą partię towaru odstąpił swojej żonie. Innego zdania była Komisja Specjalna. Pan Starobrat został osadzony w obozie pracy.

Jak USZYĆ

wiosenny kostium?

»Moda i Życie Praktyczne«

Nr 5 K 692-1

Sport i wychowanie fizyczne

Konkurs na projekt odznaki wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa

Redakcja Trybuny Ludu i Rudego Prava w Pradze, rozpisują konkurs na odznakę pamiątkową II Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Praga — Warszawa.

Porażka hokeistów AZS Warszawa w Zgierzu

W Zgierzu bawił zespół hokejowy warszawskiego AZS-u, który rozegrał spotkanie towarzyskie z Włóknarzem, przegrywając w wysokim stosunku 3:14 (7:0, 2:3, 5:0). Akademicy wyjechali do Zgierza w wybitnie osłabionym składzie.

Bramki dla gospodarzy zdobyli: Szymański i Mrówczyński po 4, Dąbrowski i Mrówczyński po 1. Jedną bramkę była dziełem obrony AZS-u.

Upowszechnienie czytelnictwa

Z udziałem przedstawicieli Woj. Rady Narodowej, Zw. Samopomocy Chłopskiej, partii politycznych, kuratorium i Państw. Zakładów Wyd. Szkolnych odbyła się w Szczecinie konferencja, mająca na celu omówienie spraw, związanych z upowszechnieniem czytelnictwa na terenie Pomorza Szczecińskiego, w ramach akcji Komitetu Upowszechnienia Książki. Na konferencji poruszono m. in. sprawę rozprawienia w najbliższym czasie wydawnictw K. U. K. pomiędzy biblioteki gminne, gromadzkie i fabryczne.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Urząd Telekomunikacyjny w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wywóz popiołu z popielnika ogólnej ilości około 480 metrów sześć.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wywóz popiołu“ należy składać w Administracji Gmachu Urzędu Telekomunikacyjnego ul. Sw. Barbary 2, pokój Nr 5 do dnia 3 marca 1949 r. o godz. 10, po czym o godz. 12-jej nastąpi otwarcie ofert.

Oferenci winni przedstawiać świadectwa przemysłowe. Bliższe informacje można otrzymać w Administracji Gmachu w godzinach urzędowych.

Urząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

K 181-1

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU KAPELUSZNICZEGO

ŁÓDŹ, TARGOWA 2, poszukują natychmiast

rutynowanej maszynistki

Oferty prosimy składać w Wyd. Personalnym. K 181-0

HALDY ŻUŻLA wielkopiecowego

do celów drogowych i budowlanych mogą być oddane do eksploatacji.

Bliższa wiadomość: Centrala Handlowa Żelaza i Stali, Katowice, J. Ligonia 7. K 183-1

21 i 22 lutego plenarne obrady KCZZ

Dnia 21 i 22 bm. odbędzie się plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Porządek dzienny obrad plenarnych przewiduje: sprawę Światowej Federacji Związków Zawodowych — referat pos. Edwarda Ochab; zadania ruchu zawodowego w świetle uchwał Kongresu Zjednoczeniowego — referat pos. Tadeusza Cwikla; podsumowanie wyników reformy płac — ref. Kofman; sprawy organizacyjne — ref. Walaszczyk; ustalenie terminu i porządku dziennej Kongresu Związków Zawodowych — ref. Jędrzejewski; budżet KCZZ na rok 1949 — ref. Zukowski.

W związku ze zbliżającym się terminem plenarnego posiedzenia KCZZ na ostatnim posiedzeniu prezydium omówiło szereg bieżących zagadnień związkowych i nakreśliło wytyczne pracy na najbliższy okres.

Wśród spraw organizacyjnych postawiono wieno powołanie do życia terenowe grupy związkowe dla członków związków za trudnością w małych zakładach pracy (od 1—5 pracowników) i zwarte grupy związkowe w większych zakładach pracy, ustalić ramową tabelę wysokości składek członkowskich w celu lepszego sobu ich obliczania i zbierania; wnieść poprawki do dotychczas obowiązującego podziału składek członkowskiej i wprowadzić jednolity znak związkowy.

Dziś zapadnie wyrok w procesie sabotażystów mięsnych w Bytomiu

W drugim dniu procesu sabotażystów gospodarczych w Bytomiu Sąd przesłuchiwał w dalszym ciągu oskarżonych.

M. in. oskarżony Krzemieniak, były kierownik Wydziału Zoopatrzni i Zbytu PNZ w Opolu, przyznał się do udziału w nielegalnych transakcjach.

Uzależnił on od uzyskania wysokiej łapówki zakup od Centrali Mięsnej około 120 sztuk koni, potrzebnych do prac żniwnych.

Oskarżony Berka, handlarz bydła, przyznał się również do podbrania na podstawie fikcyjnych pokwitowań z kasy Centrali Mięsnej ok. 1.500.000 zł., z których 300.000 zł. zatrzymał dla siebie, około 800.000 zł. zaś wypłacił Kościelskiemu do podziału z Meysnerem.

Oskarżony Kaźmirowicz, rzeźnik, zamieszkały w Bytomiu, przedstawił szczegółowo sprzedaż na wolnym rynku kilku tysięcy kilogramów żywca opasowego, które wobec braku mięsa na zoapatrze nie ludności pracującej, miało być skierowane poprzez Centralę Mięsną, na cele aprowizacji reglamentowanej.

Za udzielenie tej pomocy Kaźmirowicz wypłacił Kościelskiemu 180.000 zł. łapówki.

Zeznania świadków potwierdziły w całej pełni zarzuty aktu oskarżenia.

Prokurator zażądał dla oskarżonego Meysnera kary śmierci, zaś dla osk. Kościelskiego kary dożywotniego więzienia. W odniesieniu do pozostałych oskarżonych prokurator wniósł o wymiar kary od 6 do 15 lat więzienia.

Wyrok zostanie ogłoszony w dniu 11 bm.

Prognoza pogody

Zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych opadów. Temperatura nocą około zera lub nieco poniżej, dniem parę stopni powyżej zera. Umiarkowane i porywiste wiatry zachodnie lub północno-zachodnie.

Rekordy świata Dumbadze i Andrejowej oficjalnie zatwierdzone

W śróde zarząd PZLA otrzymał z Międzynarodowego Związku Lekkoatletycznego (IAAF) list z zawiadomieniem o oficjalnym zatwierdzeniu nowych, kobiecych rekordów świata ustanowionych w Polsce przez zawodniczkę radziecką Dumbadze i Andrejową.

Rekord świata Dumbadze w rzucie dyskiem wynosi 52 m. 83 cm., a nowy rekord świata Andrejowej w rzucie kulą — 14 m. 39 cm.

Bezpłatny kurs sędziów piłkarskich w Warszawie

Kolegium Sędziów WOZPN organizuje w dniach 21—22 bm. bezpłatny dla wszystkich chętnych kurs dla sędziów głównych i liniowych. Zgłoszenia przyjmowane są w godz. 16 — 17.30 Al. Stali na 22 m. 1.

Dotychczas warszawskie kluby piłkarskie nie zainteresowały się należycie koniecznością szkolenia nowych kadr sędziowskich. Dotychczas zgłosiło się zaledwie 12 kandydatów, co jest ilością zbyt małą w stosunku do potrzeb piłkarstwa warszawskiego.

Mamy nadzieję, że znajdą się jeszcze w Warszawie ludzie, których nie zraziłbych dotychczasowy tytuł notatki w jednym z dzienników stołecznych — kan dydaci na „meczenników“ — i zasilą szereg sędziów WOZPN.

Półfinały koszykówki męskiej o mistrzostwo Polski w Krakowie

Polski Związek Koszykówki, Siatkówki i Szczyptorniaka powierzył okręgowi krakowskiemu organizację półfinałowych rozgrywek w koszykówce męskiej o mistrzostwo Polski (klasa A) wyznaczonych na termin 4 — 6 marca br.

Dwa tygodnie wcześniej Kraków będzie terenem międzynarodowego meczu koszykówki, w którym przeciwnikiem AZS-u i reprezentacji Krakowa będzie drużyna „Sokol“ — Žižkov (Praga).

CENTRALA HANDLOWA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH EKSPozytura REJONOWA W W-WIE, UL. POLNA 9.

NR. TEL. 8-09-53, 8-09-75, 8-09-94, podaje do wiadomości,

że Biura Ekspozytury zostały przeniesione z dnem 24.1.49 z dotychczasowej siedziby przy ul. Jasnej 10, do nowego lokalu przy ul. Polnej 9, oraz, że sprzedaż materiałów budowlanych odbywa się obecnie na niżej wymienionych n/Składnicach.

Nr 2 ul. Prądzynskiego 5/7, tel. 8-10-13.

Nr 3 ul. Dziką 26, tel. 8-88-98 (sprzedaż wyrobów hutniczych tylko na zlecenie „Centrosialu“).

Nr 4 ul. Polna 9 (Pole Mokotowskie).

Nr 5 ul. Wolska 103, tel. 8-79-62.

Nr 6 ul. Targowa 30, tel. 10-75-53.

Informacje oraz dostawy pełnowagowe i zamówienia odsprzedać załatwia Biuro Ekspozytury Rejonowej C.H.M.B. przy ul. Polnej 9.

K 97-1

ADRESY:
Administracja „W“ w ul. Dąbskiego 12 telefon 810-26 Biuro Ogłoszeń: Daszyskiego 16, tel. 857-93, 88-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Łódź: Pruskiego 8, Bvdgo 8, tel. 68 — Łódź: Piotrkowska 86, Redakcja: 261-83. Administracja: tel. 123-33 — W-w-brzezie: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07 — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 34, tel. 518-67 — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8 — Bydgoszcz, M. Kucha 6 — Kraków: Wielopole 1, tel. 545-60 — Lublin 3 Maja 4, tel. 35-88. — Poznań ul. Focha 16, tel. 69-72.

PRENUMERATA:
Miesięcznie pociąg na prowincję zł 135, — z odbiorem na miejscu zł 120. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik“ Daszyskiego 14 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. 1-692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy“ zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres odbiorcy. Rozpoczyna się z dnem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi mies. złotych 225, kwart. zł 675, — Prenumerata przyjmuje się w soboty do godz. 15.45, codziennie do godz. 17.45.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Drobne: 35 zł za wyraz poszukiwaną pracę 20 zł za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tytuł druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm szer. i spłaty): za tekstem do 70 mm zł. 75; 71—120 mm zł. 100; 121—200 mm zł. 150; 201—300 mm zł. 200; ponad 300 mm zł. 250; tekstowe: do 70 mm zł. 130; 71—120 mm zł. 200; 121—200 mm zł. 250; 201—300 mm zł. 320; ponad 300 mm zł. 400 miejsce zastrzeżone 50% drożej; nieobrotowy: do 70 mm zł. 65; 71—120 mm zł. 90; 121—200 mm zł. 150; 201—300 mm zł. 270; ponad 300 mm zł. 300. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnich i świątecznych 30% donatki. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na ko- Nr 1-17 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRYJMOWA:
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik“ — Centrala w Warszawie, ul. Daszyskiego 16, I p. tel. 857-93, 88-708 oddziały miejscowe: Marszałkowska 2/5 Poznańska 38, Praga ul. Targowa 67, Warszawa Żelazskiego „Impet“ Sikorskiego 42, Księgarnia „Czytelnik“ ul. Puławska 49, Księgarnia „Wolność“ ul. Marszałkowska 85, W kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika“ i Biuro Ogłoszeń.

Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik“ Druk. Nr 2 B-69497

Kronika stolicy

HALA KONCERTOWA NA WOLI
Naczelną Radę Odbudowy Warszawy przeznaczyła 9 milionów zł na odbudowę zniszczonej sali w gmachu szkolnym przy ul. Młynarskiej Nr. 2 (Wola). Będzie to jedyna sala koncertowa i teatralna w tej dzielnicy miasta, mogąca pomieścić półtora tysiąca widzów. Odbudowę sali zajmuje się Wydział Techniczny Zarządu Miejskie go. Ukończenie robót przewidywane jest na 1 maja br.

SRAŻ OGNIOWA NA ŻOLIBORZU
Biuro Odbudowy Stolicy przydzieliło warszawskiej Straży Ogniowej plac na Żoliborzu pod budowę siedziby oddziału straży. Budynek posiadać ma kubaturę 8 tys. metrów sześciu, i kosztować będzie 11 mil. zł.

Prace budowlane rozpoczęte zostaną jednak dopiero w trzecim kwartale bież. roku.

PRZYCINIAMY DRZEWIA ULICZNE

Miejski Wydział Ogrodnictwa przystąpił do corocznej akcji przycinania drzew ulicznych. Młode drzewka, w pierwszym roku po zasadzeniu, muszą posiadać krótko przycięte korony, aby została przywrócona równowaga między korzeniami i koroną. Potrzebę zmniejszenia koron powoduje również konieczność uchronienia słabo osadzonych w ziemi pni przed podmuchami wiatru. Prace przy przycinaniu koron drzew trwać będą do marca.

ZOM „działa”

Zakład Oczyszczania Miasta nie pracował się wczoraj zbytnio. Śnieg, który obficie spadł w nocy i od rana stopniał, przestoczył się w lepkie błoto.

Koło godziny 9 rano, kiedy ruch uliczny zmniejszył się poważnie i kiedy już połowę błota rozdeptano nogami i przeniesiono do przedsiónek warszawskich biur i urzędów, pojawił się na mieście nieśmiały grupki pracowników ZOM, „uzbrojonych” w drewniane łopaty do zgarniania śniegu i miotły. W kilku pryncypalnych punktach stolicy powoli zniknęły bajora i sterty śniegu, wszystkie jednak ulice znalazły ratunek w... słońcu, które stopiło resztę śniegu.

Podobnie jak i ZOM, „działali” wczoraj i dozorczy domowi. Do ich obowiązków należy ponoć sprzątanie chodników przed domami. Późnieje przeprowadzona lustracja kilku ulic w śródmieściu stwierdziła, że tylko niewielu obywateli dozorczy, wybiegło z łopatami na ulice. Reszta po została w domu. Stojące beczynnie w kacie łopaty i miotły, naigrywały się z przechodniów, tonących w błocie po kostki.

Gdy się pomyśli, że rok temu jeden z radnych miejskich zaproponował, aby obdarzyć dyplomami tych dozorczy, którzy sprzątają śnieg sprzed domów, to mimowolnie trzeba się zastanowić, czym „obdarzyć” tych, którzy nie sobie nie robią ze swych obowiązków. (ms)



Błoto na ulicy.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Jubileuszowa prac Xawerego Dunikowskiego. Stałe zbiory Galerii Malarstwa Polskiego. Sztuka Zdobnicza. Sztuka Gotycka.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Wytyku pod Lenino”.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawy: „Malarstwo Jana Hynekowskiego” (Kraków) oraz „Fotografia Mariana i Witolda Dederko”.

Koncerty

O godz. 19 w „Romie” koncert Filharmonii Stołecznej. W programie: „Requiem” Mozarta w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Stołecznej i Chóru Państwowego Konserwatorium Muzycznego pod dyktando prof. W. Laskiego. Jako soliści wystąpią: A. Bolechowska, M. Rysiowna, A. Dobosz i Z. Skowronski.

Teatr

POLSKI (Karasia 2): godz. 19 „Pan Jowialski”.

TEATR „KAMERALNY” (Foksal 16, Filia PFP): godz. 19 „Wyspa pokoju”.

PLACÓWKA (Królewska 13): godz. 19 „Pies ogrodnika”.

MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Archipelag Lenoir” (ostatnie dni).

ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 81): godz. 19 „Zemsta”.

POWSZECHNY (Zamjńskiego 20): godz. 19 „Zieleni się zboże”.

NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Tu mówi Tajmny”.

KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Kobieta we mgie”.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY: ul. Zwiedzka 2/4: godz. 19 „Skalmierzanki”.

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA Konopnickiej 9): godz. 12 „Wesołe widowisko karnawałowe”.

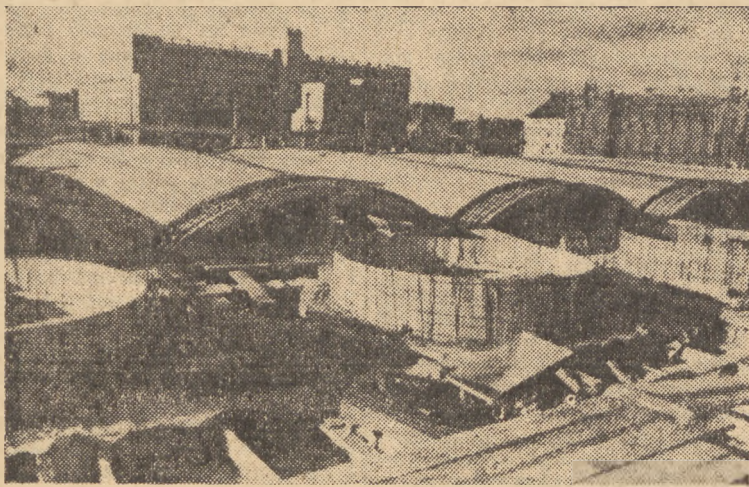
WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmontowska 8): „A my sobie gramy” godz. 17.15 i 19.15.

NASZ TEATR (Marszałkowska 81) w dni powszed. godz. 15.15 niedz. 11.30 „Roman-tyczność” Mickiewicza.

TEATR „SYRENA” (Ułewska 3): godz. 19.15 „Nowe przedziwki”.

TEATR LALKI i Aktera „Guliver” (Królewska 13): godz. 13 „Korsarze”.

Laboratorium i hale badawcze stawia Inst. Badawczy Budownictwa na Polu Mokotowskim



...Półkoliste stropy hal doświadczalnych IBB...

Na Polu Mokotowskim przy ul. Zesłańców buduje się na zlecenie W.D.O. wielki kompleks domów. W porętej kopaczkami ziemi wyrastają już mury i stropy trzech hal, frontowy gmach administracyjny, poprzeczny dom laboratoryjny, pawilon wzorcowy itd. Instytut Badawczy Budownictwa musi się niedługo wyprowadzić ze swej tymczasowej siedziby w domu mieszkalnym na Narbutta i urządzić obszerne pomieszczenie dla swych prac badawczych wg. projektu inż. Szmidta w dzielnicy wyższych uczelni, jako że blisko z nimi współpracuje.

KOŃCZYMY PIERWSZĄ HALĘ

Półkoliste stropy hal doświadczalnych są już niemal gotowe. Pierwsza hala, o wysokości 10 m niedługo będzie wykonana, gdyż na Narbutta czekają wielkie maszyny do doświadczania, które zostaną zmontowane w tej hali.

W nowej siedzibie pracować będzie już za trzy lata (czyli po skończeniu całej budowy) ok. 600 pracowników IBB, w tym ponad 150 wybitnych specjalistów z dziedziny budownictwa. Obszerne laboratorium pomieszczenia dziś już istniejące i stale się rozwijające: laboratoryjne, technologiczno-materiałowe, budowlane, drogowy; w biurach znajduje się miejsce na dalsze komórki Instytutu, jak dział dydaktyczno-naukowy, wydawniczy, racjonalizacji robót...

STROP DMS.
Przed IBB już od trzech lat stoją ważne zadania. Przede wszystkim In-

Odbudowa pałacu Radziwiłłów

SPB 3 wykańcza odbudowę jednego z najpiękniejszych zabytków stolicy — pałacu Radziwiłłowskiego przy ul. Bielańskiej 14. Odbudowę rozpoczęto w roku ub. według planów prof. Zborowskiego.

Pałac Radziwiłłów został zbudowany w pierwszej połowie XVIII wieku. W 1860 roku przebudował go arch. Bieliński. Później budynek ten był przerabiany wielokrotnie i zniszczony.

Pałac Radziwiłłów zostanie wykonany wspólnie z trasą W—Z, na którą już się znajduje. Należy podkreślić, że pałac będzie się mieścić w rozwiniętej trasie W—Z i że jest to jedyny zabytek dla którego trasa W—Z musiała (na niewielkim coprawda odcinku) zrezygnować ze swej jednolitości.

Obecnie trwają roboty nad wykonaniem budynku w stanie surowym. Koszt robót wyniesie ok. 40 mil. zł. W pałacu Radziwiłłów znajdują się pomieszczenia biura Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych.

stytut zajmuje się opracowywaniem nowych rodzajów materiałów budowlanych. Tej właśnie instytucji zawdzięczamy zastosowanie gruzu do budowy domów, tutaj opracowuje się wiele rodzajów elementów prefabrykowanych, czyli konstrukcyjnych części budynków, by zbadać które elementy są najodpowiedniejsze do masowego wznoszenia mieszkań.

I tak np. IBB opracowało już 10 typów ścian i stropów. Po wybraniu spośród nich trzech najlepszych, wprowadzi się na wszystkich budowlach te właśnie typy, zapewniające największe

„Zagęszczone” przedszkole winno otrzymać inny lokal

Czytelnicy zwrócili nam uwagę na nienormalną sytuację lokalową przedszkola miejskiego na placu Inwalidów (Żoliborz). Aby sprawdzić zarzuty stawiane jego kierowniczce, przeprowadziliśmy „wizję lokalną”. Istotnie 3-pokojowe mieszkanie na pierwszym piętrze w żadnym razie nie nadaje się na pomieszczenie dla przedszkola, do którego zapisanych jest 70 dzieci, z czego uczęszcza zwykle około 60. Zaczniemy jednak od początku.

Z klatki schodowej wchodzimy do ciemnego przedpokoju, służącego jedno cześnie za szatnię. Jest tu bardzo czysto, ale można sobie wyobrazić co się dzieje, kiedy dzieci przyprowadzane, lub zabierane są przez matki. Rozbierać, czy też ubierać dzieciarnię trzeba ba prawdopodobnie we wszystkich po kojach.

Idziemy dalej. W małym pokoiku (normalnie chyba służbowym) mieści się kancelaria i zdaje się „bielizniarka”, bo wiszą tu ręczniki „przedszkolaków”.

Klasa starszych, gdzie odbywają się wszelkie zajęcia — to mały pokój w którym stoi 5 stolików. Przebywa tu stale około 36 (zapisanych 40) dzieci starszych. Nie trudno sobie wyobrazić jak wszystko jest stłoczone. Klasa młodszych mieści się w takim samym pokoju o powierzchni ok. 4x3 m. Przy 4-ch stolikach siedzieć musi ok. 26 (zapis. 30) dzieci. Sala zabaw — to trochę większy pokój bez umeblowania.

Pomieszczenia gospodarcze i higieniczne — jeszcze skromniejsze. W małej kuchence „urzędują” kucharka i sprzątaczkę; spiżarnia posiada tak małe rozmiary, że zapakowana jest do sufitu żywnością. Łazienka też bardzo ciasna, zastawiona dużą wanną, zjednym tylko sedesem i jedną miską umywalki.

Teoretycznie do przedszkola należą jeszcze dwa pokoje na drugim piętrze w mieszkaniu kierowniczki. Jest tu jeden duży pusty pokój i drugi mniejszy, połączony z nim wieloskrzydłowymi drzwiami. Według wyjaśnienia kierowniczki odbywają się w nich wszelkie akademie i uroczystości, dwa razy w tygodniu rytmika i jakoby codziennie odpoczynek na kochach, których podczas naszej wizyty nie zauważyliśmy.

Tyle można było zaobserwować na placu Inwalidów. Warto chyba, by od powiednie władze miejskie zwróciły uwagę na ten nienormalny stan rzeczy. Lokal przedszkola nie nadaje się na pomieszczenie dla 70-ciu dzieci i 5-ciu dorosłych osób personelu. Warunki higieniczne są też nienormalne jeśli dla tylu osób jest do użytku tyl-

Czytelnicy piszą...

USPRAWNIĆ OBSŁUGĘ W PDT.

— Wczoraj byłem w Powszechnym Domu Towarowym na ul. Puławskiej, aby kupić kilkanaście arkuszy papieru. W dziale papeterii obsługiwała licznych klientów tylko jedna ekspedientka. Na załatwienie zakupu czekałem dosłownie pięć naście(!) minut. Przez ten czas mogłem zaobserwować, jak w sąsiednim dziale za bawarskim dwie ekspedientki nudziły się w wyraźny sposób. Z jednej z nich nie przy szło do głowy, aby pomóc koleżance i w ten sposób szybciej obsłużyć kupującego. Wydaje mi się, że tego rodzaju biu rokracyjne podjęcie (inny dział!!) nie przyczyni się do frekwencji kupujących w PDT, raczej ją zmniejszy — pisze nam p. W. W-ski.

Wiadomość powyższą bez komentarzy podaje dyrekcja Powszechnych Domów Towarowych do wiadomości.

OFIARĘ SATYRY kłują Szpilki
TYGODNIK SATYRYCZNY

szę oszczędności, przy racjonalnym zużyciu materiału i czasu do montażu już np. stwierdzono, że najlepszym w naszych warunkach jest strop typu DMS (z belek i pustaków gruzowych) i strop ten zastosowano przy budowie osiedla Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu.

ŻUŻEL — MATERIAŁEM BUDOWALNĄ

Ostatnio Instytut przystąpił do badania jeszcze jednego materiału pod względem jego przydatności do budownictwa. Przy hutach na Śląsku znajdują się olbrzymie ilości niemal niewykorzystanego żużla wielkopiecowego, czyli odpadków z rudy żelaznej przy produkcji surowców.

Trudno tu wyliczyć wszystkie rodzaje pracy IBB. Instytut ściśle współpracuje z czterema ministerstwami: Odbudowy, Obrony Narodowej, Przemysłu i Handlu, oraz Komunikacji. Każde z ministerstw wysuwa pod jego adresem pewne, określone zadania. Min. Odbudowy i Obrony Narodowej interesuje się budownictwem, Komunikacją — budową nowoczesnych dróg czy pasów startowych na lotniskach, przemysł wreszcie — wszystkim, co ma związek z produkcją nowych materiałów budowlanych.

Poszaty IBB przyjmuje także zlecenia pewnych prac badawczych ze strony większych instytucji budowlanych i urzędów odbudowy, stale współpracując z Zakładem Osiedli Robotniczych i Warszawską Dyrekcją Odbudowy. (ms)

Kartoteka Warszawy

Muzeum Miasta Warszawy przystąpiło do opracowania naukowej kartoteki Warszawy. Kartoteka składać się będzie ze spisu obrazów, ilustracji, rzeźb, drzeworytów i fotografii, których tematem jest stolica i jej mieszkańcy. W spisie zaznaczone zostanie gdzie dany eksponat obecnie się znajduje w oryginalnej i reprodukcji.

Kartoteka w ten sposób sporządzona stanie się niezwykle cennym materiałem naukowym oraz plastycznym uzupełnieniem biblioteki druków warszawskich, opracowanych obecnie przez Instytut przy Uniwersytecie Instytut Warszawski.

Przed paru dniami ukonstytuowało się Polskie Tow. Higieny Psychicznej z siedzibą w Warszawie (ul. Dolna 42). Towarzystwo to ma głównie na celu przeciwdziałanie psychobiologicznemu zagadnieniu narodu oraz podnoszenie poziomu zdrowia psychicznego moralnego jednostki i społeczeństwa. Dążyć zaś do tego celu Towarzystwo zamierza m. in. przez rozwiązywanie zagadnień życia współczesnego, ważnych dla zdrowia psychicznego i moralnego społeczeństwa, w drodze współpracy fachowców z dziedzin psychiatrii, pedagogiki i socjologii przez organizowanie współpracy w zakresie higieny psychicznej czynników społecznych z państwowymi i między narodowymi itd.

Zarząd P.T.H.P. ukonstytuował się jak następuje: Prof. Dr. J. Hurynowiczowa (prezes), Dr. K. Kanciewiczowa (V-prezes), Prof. Handelsman, Dr. K. Dąbrowski oraz Dr. L. Korzeniowski.

Dodać należy, że P.T.H.P. zostało na ostatnim zebraniu egzekutywy w Amsterdamie jednomyślnie przyjęte na Członka Założyciela przez Światową Federację Zdrowia Psychicznego (World Federation for Mental Health).

Samoloty przywożą szczepionki
Począwszy od 8 lutego w każdym tygodniu przylatywać będzie na lotnisko w Okęcie samolot Duńskiego Czerwonego Krzyża i przywozić do Warszawy świeże szczepionki przeciwgruźlicze — BCG.

Samolot-olbrzym, startujący z Kopenhagi, załaduje ma w ten sposób w środki lecznicze akcje walki z gruźlicą, prowadzoną przez Duński Czerwony Krzyż pod patronatem Ministerstwa Zdrowia.

Ul. Rysia zamknięta dla ruchu

Wydział Komunikacyjny zawiadamia, że w dniu 9-II-49 r. ze względu na zagrożenie budynków ul. Rysia na odcinku od Marszałkowskiej do Pl. Dąbrowskiego została zamknięta dla ruchu kołowego i pieszego.

SWIERSZCZYK
to NAJMILSZY-GOŚĆ dziecka
TYGODNIK DLA DZIECI

HUMANITARNY UBÓJ
Na chwilę wstrzymano ruch na ulicy Targowej. Po torach przecinających ulicę przetoczono pociąg złożony z kilkunastu wagonów. Z wagonów dochodziły ryki i kwik transportowanych zwierząt. Przy ul. Zamoyskiego rozwarło bramy i pociąg wtoczył się na teren rzeźni. Zwierzęta z wagonów przepędzono do tak zw. hali spędu, podzielonej ściankami na kilkanaście „zagonów”. Tu odbył się pierwszy przegląd zwierząt i ważenie poszczególnych sztuk. Zwierzęta, szczególnie świnie tuczone, są nad podziw czyste i dobrze odchowane.

Z hali spędu z trudem poruszające się tuczniaki odbyły swą ostatnią wędrowkę do hali uboju, gdzie w przestronnych „za siekach” porozkładaly się na podłodze. W tym momencie zawisły nad ich głowami żelazne kleszcze potężnych rozmiarów, zawieszane na stalowej linie. Jedna ze

świn z zaciekawieniem uniosła ryj do góry, obserwując to zjawisko. Kleszcze opadły, ujmując lew boczny. Jeden ułamek sekundy wystarczył, aby nastąpiło wydładowanie prądu elektrycznego, który je zabił. Kleszcze uniosły zabity sztukę i przetransportowały poza obręb „zasieku”.

W podobny sposób, uznany za najbardziej humanitarny, odbywa się ubój świń i cieląt. Grubsze zwierzęta, jak woly i krowy, zabija się przy pomocy pistoletu z iglicą, która w błyskawicznym tempie przebiją czaszkę zwierzęcia.

NA POBOJOWISKU
Zabite zwierzęta transportuje się na hakach kolejką powietrzną do hali wystudającej. Przed naszymi oczami rozciąga się widok prawdziwego pobojuwiska. Leżą tu i wiszą wielkie sztuki zwierząt, przy których uwiązają się robotnicy w okrwawionych fartuchach. Zabite świnie zlewa się strumieniami wody, po czym w olbrzymich kotłach oparza się im pod brzością i na specjalnej maszynie zgala szczerinę. Uzbrowieni w wykrywkę noże robotnicy zdejmują płaty skóry z grzbietów. Z podgardla spuszcza się krew zwierząt. Lekarze w białych kitlach badają mięso, wątroby i płuca zabitych zwierząt, po czym stemplują te sztuki, w

„Wyspa pokoju 25-ty raz”
Dziś, w piątek 11 bm. odbędzie się w Teatrze Kameralnym 25 przedstawienie — „Wyspa Pokoju” E. Pietrowa.

Przedprzedaż biletów na cały tydzień w Kasie Teatru: Foksal (dawn. Młodzież Jugosław.) 16, godz. 10—14 i 16—18.

Po przedstawieniu satyrycznym na Pro

Felieton

Bez „dobrodziejów”

Jeśli prości ludzie, owi codzienni „interesanci” obdarzają nazbyt często tytułami (prawdziwymi i fałszywymi, przesadzonymi) ludźmi, na których im zależy — to nie robią tego bynajmniej z zawiłowania. Po prostu dostosowują się do wymagań tamtych, się dających przy biurkach. Pochlebstwo u nas jeszcze niestety zbyt często popłaca, a wazelinka, jak wiadomo, podnosi samopoczucie.

Kielkująca w gabinetach i urzędach tytulomania przenosi się również na szeroką arenę, promieniując niezdrowo na obywateli szerokich warstw społeczeństwa. Weźmy dla przykładu taką scenkę:

Późną jesienią, na trawniku w Ogrodzie Saskim, niedaleko miejsca pracy odpoczywało po obiedzie kilkunastu junaków ze „Służby Polse”. Nie zwracali żadnej uwagi na starszka, który od dłuższej chwili kręcił się koło nich z nadzieją, że może jakiś papierosik znajdzie się dla „dziadka”. — Zabiegi jego nie odnosiły skutku do chwili, gdy zaświtał mu w głowie dobry pomysł.

Przeszedł do innej grupki wygrzewających się na słońcu chłopców i zaczął od razu pierwszego z brzegu:

— Panie poruczniku, byłby pan łaskawo ofiarować coś do palenia?

Tym razem dziadek dobrze utrafił. Kilka rąk wyciągnęło się w jego stronę z „Triumfami”, a miny chłopców pełne były zyczliwej powagi.

„Panie poruczniku” — otworzy, to serca junaków.

Obiawy tytulomanii występują na najprzeróżniejszych odcinkach i wypaczają normalny stosunek człowieka do człowieka.

Np. woźny jednego z warszawskich szpitali, nazywający uniesienie każdego lepicia ubranego jegościami „dobrodziejem” — rzeka się tym samym dla napiwku części swej godności osobistej. Ci zaś interesanci, którzy po zwroceniu się do nich per „dobrodzieju” przybierają dostojny wyraz twarzy i wypinają pierś — postronemni obserwatorowi muszą się wydać głupcami.

Oddawajmy ludziom to, co im się należy z racji ich pozycji społecznej. Nie podkreślajmy jednak przy każdej okazji tej pozycji, nie sygnalizujmy na prawo i lewo, i ni w pięć ni w dziesięć. Zwyczaj ten który obrzucaliśmy w śladku po „dawnych dobrych czasach” ma tyle wspólnego z formami grzeszczoności, wmy, że jest ich parodią i karykaturą.

Apeluję więc z tego miejsca do grajka z orkiestry przy stacji EKD na Nowogrodzkiej, aby zbierając datki, nie miano wad każdego nie winnego przechodnia „pa nem radca”.

Proszę klientów Ubezpieczalni na Żoliborzu, aby do urzędniczek, wydających w okienku numerki nie zwracali się per „pani doktor”.

Wzywam dyrektora jednego z kin warszawskich, aby na przyszłość nie stał na polu zdziwionych na polu obrazach min, kiedy ktoś z publiczności mówi do niego po prostu „obywateli”!

Wreszcie proszę wszystkich Czytelników, aby na każdym kroku, w każdej sytuacji życiowej wystrzegali się sfajlowania tytułami, obojętne — prawdziwymi czy też wyszukanymi z wielkiego pałca.

Wyjątkiem mogło by tu być jedynie popularne warszawskie odwołanie się „Pa nie szefie”, które w niewymuszony sposób zbliża do siebie ludzi w pojazdach Miejskich Zakładów Komunikacyjnych.

A. ZIEMNY

Stołeczna „fabryka” mięsa

Ponad 12 tys. sztuk była miesięcznie

Od dnia uwolnienia Pragi, Rzeźnia Miejska w ciągu trzech miesięcy znajdowała się pod ostrzałem artylerii niemieckiej. Należało więc raczej cieszyć się niż smuć z tego, że po wyzwoleniu Warszawy, zniszczenia na terenie rzeźni oszacowano tylko na 50 proc.

Już w styczniu 1945 r. podjęto pracę w rzeźni i jak wynika ze statystyki, do konano w tym miesiącu uboju aż... 8 sztuk bydła. Dalszy rozwój rzeźni najlepiej ilustrują dane cyfrowe. W lutym tegoż roku ubito 287 sztuk bydła, w marcu — 987, a w grudniu — 5.671 zwierząt. W grudniu ub. r. dokonano już uboju 12.651 sztuk bydła.

W podobny sposób, uznany za najbardziej humanitarny, odbywa się ubój świń i cieląt. Grubsze zwierzęta, jak woly i krowy, zabija się przy pomocy pistoletu z iglicą, która w błyskawicznym tempie przebiją czaszkę zwierzęcia.

W podobny sposób, uznany za najbardziej humanitarny, odbywa się ubój świń i cieląt. Grubsze zwierzęta, jak woly i krowy, zabija się przy pomocy pistoletu z iglicą, która w błyskawicznym tempie przebiją czaszkę zwierzęcia.

W podobny sposób, uznany za najbardziej humanitarny, odbywa się ubój świń i cieląt. Grubsze zwierzęta, jak woly i krowy, zabija się przy pomocy pistoletu z iglicą, która w błyskawicznym tempie przebiją czaszkę zwierzęcia.

W podobny sposób, uznany za najbardziej humanitarny, odbywa się ubój świń i cieląt. Grubsze zwierzęta, jak woly i krowy, zabija się przy pomocy pistoletu z iglicą, która w błyskawicznym tempie przebiją czaszkę zwierzęcia.

W podobny sposób, uznany za najbardziej humanitarny, odbywa się ubój świń i cieląt. Grubsze zwierzęta, jak woly i krowy, zabija się przy pomocy pistoletu z iglicą, która w błyskawicznym tempie przebiją czaszkę zwierzęcia.

W podobny sposób, uznany za najbardziej humanitarny, odbywa się ubój świń i cieląt. Grubsze zwierzęta, jak woly i krowy, zabija się przy pomocy pistoletu z iglicą, która w błyskawicznym tempie przebiją czaszkę zwierzęcia.

W podobny sposób, uznany za najbardziej humanitarny, odbywa się ubój świń i cieląt. Grubsze zwierzęta, jak woly i krowy, zabija się przy pomocy pistoletu z iglicą, która w błyskawicznym tempie przebiją czaszkę zwierzęcia.

organizmie których nie natrafiono na ślad zakażeń.

Z tej hali mięso, albo jest transportowane do chłodni, albo po zważeniu prze taczają się w półokach do hali hurtu, skąd zabiera je Centrala Mięsa. Krew, szczerinę, ogony i wszystkie odpady poubojowe przejmują firma „Bacutil”, mająca tu swoją delegaturę.

ZAOPATRZENIE WARSZAWY

Rzeźnia Warszawska, aczkolwiek jest najbardziej unowocześnioną placówką tego rodzaju, nie jest jedyną instytucją zajmującą ludność stolicy w mięso i tłuszcze zwierzęce. Prawie 50 proc. tego artykułu napływa do Warszawy z legalnych rzeźni istniejących w Henrykowie, Rembertowie, Pruszkowie, Falenicy i Karzewiu. W rzeźniach tych uboju dokonują się przy pomocy prymitywnych środków, ale mięso również poddawane jest badaniom lekarskim. Należałoby raczej więcej żywcza kierować do rzeźni warszawskiej, gdzie ubój odbywa się w sposób humanitarny, a nad zdrowotność mięsa mieszkających stolicy czuwa aż 17 lekarzy. Ogółem rzeźnia zatrudnia 357 wykwalifikowanych pracowników. Odbudowa i rozbudowa rzeźni warszawskiej trwa w dalszym ciągu, choć w planie sześciolletnim przewidziane jest przeniesienie tej placówki poza granice miasta, w okolice Żerania.

W podobny sposób, uznany za najbardziej humanitarny, odbywa się ubój świń i cieląt. Grubsze zwierzęta, jak woly i krowy, zabija się przy pomocy pistoletu z iglicą, która w błyskawicznym tempie przebiją czaszkę zwierzęcia.

W podobny sposób, uznany za najbardziej humanitarny, odbywa się ubój świń i cieląt. Grubsze zwierzęta, jak woly i krowy, zabija się przy pomocy pistoletu z iglicą, która w błyskawicznym tempie przebiją czaszkę zwierzęcia.

W podobny sposób, uznany za najbardziej humanitarny, odbywa się ubój świń i cieląt. Grubsze zwierzęta, jak woly i krowy, zabija się przy pomocy pistoletu z iglicą, która w błyskawicznym tempie przebiją czaszkę zwierzęcia.

W podobny sposób, uznany za najbardziej humanitarny, odbywa się ubój świń i cieląt. Grubsze zwierzęta, jak woly i krowy, zabija się przy pomocy pistoletu z iglicą, która w błyskawicznym tempie przebiją czaszkę zwierzęcia.

W podobny sposób, uznany za najbardziej humanitarny, odbywa się ubój świń i cieląt. Grubsze zwierzęta, jak woly i krowy, zabija się przy pomocy pistoletu z iglicą, która w błyskawicznym tempie przebiją czaszkę zwierzęcia.

W podobny sposób, uznany za najbardziej humanitarny, odbywa się ubój świń i cieląt. Grubsze zwierzęta, jak woly i krowy, zabija się przy pomocy pistoletu z iglicą, która w błyskawicznym tempie przebiją czaszkę zwierzęcia.

W podobny sposób, uznany za najbardziej humanitarny, odbywa się ubój świń i cieląt. Grubsze zwierzęta, jak woly i krowy, zabija się przy pomocy pistoletu z iglicą, która w błyskawicznym tempie przebiją czaszkę zwierzęcia.



Stemplowanie mięsa.